KURIER WILEŃSKI

23-24 czerwca 2026 r. Nr 69 (19724) Cena 1,00 euro www.kurierwilenski.lt

W numerze

Etnolog o Nocy Świętojańskiej »2
Pełne wspomnień spotkanie absolwentów legendarnej „Piątki” »4
O cenach odpoczynku w Połądze »10
Zdrowie psychiczne dzieci i problem znęcania się wśród młodzieży »16-18

Koncert 45-lecia „Wileńszczyzny”.

Słowa uznania spływały z obu państw



Fot. Marian Paluszkiewicz

W sobotę 20 czerwca społeczność Polaków na Litwie i nie tylko przyszła świętować 45-lecie kultowego zespołu na deskach Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu. Swoje słowa uznania przekazali w listach prezydenci obu krajów oraz resorty kultury, a także Samorząd Rejonu Wileńskiego. »6-7

Kariera ministra Budrysa pod znakiem zapytania »8-9



ISSN 1392-0405

Jak reagować na alerty o niebezpieczeństwie? »14-15



eprasa.pl 3567e38227

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a,
LT-02121 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel. +370 526 084 44

Redaktor naczelny:
Robert Mickiewicz
(redaktor@kurierwilenski.lt)

Zastępcy red. nacz.:
Brygita Łapszewicz
(b.lapszewicz@kurierwilenski.lt)
Apolinary Klonowski
(ds. online)
(a.klonowski@kurierwilenski.lt)

Dziennikarze:
Honorata Adamowicz,
Justyna Giedrojć,
Rajmund Klonowski,
Antoni Radczenko,
Marian Paluszkiewicz
– fotoreporter.

Dział Promocji i Kolportażu:
Andrzej Podworski
– prenumerata
(tel. +370 685 040 84,
kolport@kurierwilenski.lt)
i reklama
(tel. +370 260 84 44,
reklama@kurierwilenski.lt).

Dział Online:
Janina Jarosz,
Jolanta Balkiewicz,
Apolinary Klonowski.

Skład i łamanie: Halina Taukin
Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski"
Druk: VšĮ „Vilnijos žodis"
Nakład: 1400 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
MIDAS

Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego
MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku.

Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego.

Ognie, wianki i kwiat paproci: skąd się wzięła magia najkrótszej nocy w roku?

W Noc Świętojańską, obchodzoną w nocy z 23 na 24 czerwca, co roku tysiące mieszkańców gromadzi się przy ogniskach, nad jeziorami i rzekami.

Honorata Adamowicz

Na Litwie jest to wyjątkowe święto, łączące dawne bałtyckie tradycje, obrzędy związane z naturą oraz współczesne formy wspólnego świętowania.

— Korzenie tego święta sięgają epoki przedchrześcijańskiej. Na długo przed pojawieniem się chrześcijaństwa ludzie uważnie obserwowali przyrodę oraz ruch słońca po niebie. Dostrzegali moment, w którym dzień osiągał swoją największą długość, a noc stawała się najkrótsza. Podobne obchody były znane nie tylko na Litwie, lecz także w wielu krajach regionu bałtyckiego i skandynawskiego. Dawne społeczności potrafiły wyznaczać ten wyjątkowy czas dzięki obserwacjom astronomicznym. Świadectwem tej wiedzy są między innymi miejsca kultu i obserwacji przyrody. Na wzgórzu Birutė w Połądze znajdował się krąg słupów, który pozwalał śledzić położenie zachodzącego słońca oraz określać zmiany pór roku i nadejście najdłuższego dnia w roku — mówi „Kurierowi Wileńskiemu" etnolog Libertas Klimka.

Po przyjęciu chrześcijaństwa dawne Święto Rosy zostało połączone z obchodami dnia św. Jana Chrzciciela. Właśnie stąd wywodzi się współczesna Noc Świętojańska. Mimo chrystianizacji wiele dawnych wierzeń, symboli i zwyczajów przetrwało przez stulecia i do dziś stanowi integralną część obchodów na Litwie.

WODA, OGIEŃ I ZIOŁA

— Najważniejsze tradycje związane są z trzema żywiołami: wodą, ogniem i roślinnością. Wierzono, że właśnie w tym czasie natura osiąga szczyt swojej mocy. Dlatego zbierano zioła lecznicze, którym przypisywano wyjątkowe właściwości. Według dawnych wierzeń rośliny zebrane w wigilię oraz podczas tej wyjątkowej nocy miały szczególną siłę uzdrawiania i ochrony — mówi Libertas Klimka.

Jak podkreśla nasz rozmówca, istotną rolę w obchodach odgrywały także młode kobiety. Dziewczęta plotły wianki z kwiatów i ziół, często wykorzystując tzw. „trzy razy po dziewięć" (lit. trejos devynerios) gatunków roślin. Tak przygotowane wianki służyły nie tylko jako ozdoba. Były również narzędziem wróżb. Za ich pomocą próbowano odczytać przyszłość, dowiedzieć się czegoś o nadchodzącym zamążpójściu, szczęściu, miłości i losie.

W niektórych regionach Litwy przygotowywano również tzw. kupolės — okazałe bukiety lub wiązki wykonane z polnych kwiatów i ziół. Ustawiano je w pobliżu pól uprawnych, a wokół nich odbywały się śpiewy, tańce i różnego rodzaju zabawy. Młodzi ludzie uczestniczyli w rytualnych grach i współzawodnictwie, których celem było między innymi zdobycie lub przejęcie tych symbolicznych kompozycji.

NOC OGNISK I WSPÓLNOTY

— Gdy zapadał wieczór, całe społeczności gromadziły się na łonie natury — nad jeziorami, rzekami, na wzgórzach i rozległych łąkach. Przynoszono jedzenie, sery, chleb i napoje. Centralnym punktem obchodów stawało się wielkie ognisko. Ogień odgrywał rolę szczególną. Symbolizował oczyszczenie, siłę życiową oraz ochronę przed złem. Wokół płonących ognisk tańczono, śpiewano i bawiono się do świtu. W wielu miejscach młodzież przeskakiwała przez płomienie, wierząc, że zapewni to zdrowie, pomyślność oraz ochronę przed nieszczęściami. Zdarzało się również przepędzanie bydła przez miejsce po ognisku, aby uchronić zwierzęta przed chorobami i zapewnić im dobre zdrowie przez cały rok — opowiada etnolog.

Libertas Klimka zwraca uwagę, że jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli tego święta pozostaje poszukiwanie kwiatu paproci. Choć paproć w rzeczywistości nie kwitnie, legenda o jej cudownym kwiecie od wieków pobudza wyobraźnię kolejnych pokoleń. Symbolizował on szczęście, mądrość, spełnienie marzeń oraz wyjątkowe powodzenie. Poszukiwanie kwiatu paproci nie było wyłącznie elementem wierzeń ludowych, lecz także metaforą ludzkiego dążenia do tego, co wydaje się nieosiągalne — do marzeń nadających życiu sens. ■

eprasa.pl 3567e38227



Rys. Władysław Mickiewicz

Starmer podaje się do dymisji

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer zapowiedział w poniedziałek na Downing Street, że zrezygnuje ze stanowiska. Ogłosił, że pozostanie liderem Partii Pracy i szefem rządu do czasu wyłonienia jego następcy.

„Moje ugrupowanie (Partia Pracy — PAP) pyta teraz, czy jestem najlepszą osobą, by poprowadzić nas do następnych wyborów. Usłyszałem odpowiedź mojej partii i akceptuję ją z godnością" — powiedział Starmer. Zapewnił, że wszystkie jego decyzje były podyktowane przede wszystkim dobrem kraju. „To dlatego zrezygnuję z bycia liderem Partii Pracy" – powiedział.

Polityk przekazał, że pozostanie na stanowiskach szefa rządu i partii do czasu, aż laburzyści wybiorą jego następcę.

Brytyjskie media informowały, że w ostatnich dniach część laburzystów zwiększyła presję na Starmera, odkąd do Izby Gmin dostał się jego największy rywal — cieszący się popularnością burmistrz aglomeracji Manchesteru Andy Burnham. ■

PAP

Z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia:

Janinie Simanowicz, Janinie Laskowskiej, Janinie Ozarowskiej, Janinie Wotczyc, Władysławie Osipowicz, Władysławie Liutkiewiczene, Danucie Szydłowskiej, Wandzie Byrga

Życzymy Paniom zdrowia, spokoju, niegasnącej energii
oraz wielu pięknych chwil w gronie najbliższych.
Niech każdy dzień przynosi radość i satysfakcję z codziennych działań,
a wszystkie plany i marzenia znajdują pomyślną realizację.
Dziękujemy za wspólne tworzenie życia naszej Akademii,
za zaangażowanie i serce wkładane w jej działalność.
Niech Matka Boża ta, co w Ostrej Bramie,
Ma nad Wami ciągłe czuwanie.

Z serdecznymi pozdrowieniami i wyrazami szacunku
Prezes i członkowie zarządu Akademii Trzeciego Wieku w Wilnie

Imieniny

23 czerwca

Agrypiny, Albina, Anny, Edeltrudy, Jana, Józefa, Marii, Sydonii, Wandy, Zenona

24 czerwca

Danuty, Emilii, Jana, Janiny, Jana Chrzciciela, Janisława, Longina, Romualda, Wilhelma

Cytat dnia

„Istotą obecnych trudności jest to, że strona litewska naruszyła zasadę »jednych Chin« i nie wywiązuje się z zobowiązań politycznych zawartych we wspólnym komunikacie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych. Chiny, jak zawsze, pozostają otwarte na dialog. (...) Oczekuje się, że strona litewska podejmie pilne i zdecydowane działania w celu naprawienia błędów popełnionych w przeszłości i powrotu na właściwą drogę, zgodnie z zasadą »jednych Chin«, w celu stworzenia warunków do normalizacji stosunków z Chinami" *— oświadczył przedstawiciel chińskiego MSZ Guo Jiakun na konferencji prasowej w Pekinie.*

Liczba dnia

92 proc.

Izraelczyków uważa, że Iran wyszedł z wojny zwycięsko, wynika z opublikowanego przez portal Times of Israel sondażu. Większość mieszkańców Izraela jest też zdania, że działania zbrojne osłabiły bezpieczeństwo kraju w dłuższej perspektywie.

eprasa.pl 3567e38227

Po latach znowu razem — pełne wspomnień spotkanie absolwentów legendarnej „Piątki”

Justyna Giedrojć

Było to już 19. spotkanie, które odbyło się 21 czerwca w gmachu Wileńskiego Gimnazjum Inżynieryjnego im. Joachima Lelewela — spadkobiercy szkoły na antokolskich Piaskach.

Tradycyjnie serdeczna i przyjazna atmosfera zachęcała do wspomnień, rozmów oraz omawiania planów na przyszłość. Ożyły wspomnienia, które przywołały obrazy młodości spędzonej w murach ukochanej „Piątki”.

W spotkaniu uczestniczyli absolwenci różnych roczników, począwszy od Zofii Kuncewicz, absolwentki 1954 roku i Leona Siwickiego, który ukończył szkołę w 1956 r. Najstarsza absolwentka szkoły, Janina Gieczewska, która 6 września będzie świętować swe 102 urodziny, nie mogła być obecna osobiście, jednak była z uczestnikami duchem. Jej pozdrowienia przekazała obecna na spotkaniu córka, Ewa.

W tym roku po raz pierwszy tradycyjne czerwcowe spotkanie odbyło się bez śp. Krystyny Adamowicz, absolwentki „Piątki” (rocznik 1956), prezeski Towarzystwa Absolwentów „Zawsze Wierni »Piątce«”, wieloletniej dziennikarki „Kuriera Wileńskiego”. Pani Krystyna odeszła od nas w ubiegłym roku.

Pozostawiła bogatą spuściznę literacką poświęconą legendarnej polskiej szkole. W ostatniej swej publikacji pt. „Zachować pamięć o wileńskiej Piątce” opisała odnowione na wileńskich nekropoliach miejsca spoczynku profesorów i uczniów szkoły.

— Dla mamy „Piątka”, „Wilia” oraz ukochana redakcja były miejscami szczególnymi — częścią jej życia, którym poświęciła serce i ogrom pracy. Oczywiście, najważniejsza była dla niej rodzina, ale zaraz po niej właśnie te środowiska tworzyły jej świat. Jako prezes Towarzystwa Absolwentów „Zawsze Wierni »Piątce«” z wielkim zaangażowaniem przygotowywała kolejne spotkania absolwentów, nieustannie szukając nowych pomysłów i inicjatyw. Historię „Piątki” utrwaliła również na kartach dwóch książek — „Zawsze wierni »Piątce«”, pozostawiając bezcenne świadectwo dla następnych pokoleń — mówi Agnieszka Skinder, córka Pani Krystyny.

W ubiegłym roku pożegnaliśmy również Romana Rotkiewicza (absolwenta 1964 r.), który całym sercem oddawał się działalności Towarzystwa. Wspomnienia o jego życiu przywołała siostra Krystyna Rotkiewicz, także absolwentka „Piątki”.

Podczas spotkania wybrano nową prezes Towarzystwa, którą została Danuta Lipska — absolwentka „Piątki” (rocznik 1968), była nauczycielka plastyki, prezeska Twórczego Związku Polskich Artystów i Malarzy na Litwie „Elipsa”. Powołano także Radę, w skład której weszli byli uczniowie szkoły na Antokolu: Janina Biersiekierska, Marek Kubiak, Aleksander Kisielewski, Zofia Kuncewicz, Justyna Giedrojć.

— Będziemy kontynuować działalność Towarzystwa oraz dbać o to, aby dzieje naszej szkoły były przekazywane kolejnym pokoleniom absolwentów. Przede wszystkim chodzi o pamięć o wybitnych pedagogach, którzy w różnych okresach pracowali w szkole, jak również o uczniach, z których wielu trwale zapisało się w historii Wilna. Historia szkoły obejmuje wiele znaczących wydarzeń dla polskiej kultury — to tutaj m.in. narodził się zespół „Wilia”, a także odbywały się pierwsze próby z udziałem uczniów szkoły — zauważyła w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” Danuta Lipska.

Po oficjalnej części spotkania w auli szkolnej uczestnicy przenieśli się do bardziej kameralnej atmosfery, gdzie nadal toczyły się ożywione rozmowy przy poczęstunku.

— Chciałabym serdecznie podziękować administracji gimnazjum za miłe przyjęcie oraz udostępnienie nam lokum. Cieszę się, że działa tu szkolne muzeum, w którym przedstawiona jest historia „Piątki”. To wyjątkowe miejsce pozwala lepiej poznać tradycje szkoły oraz jej wieloletnią historię, a także docenić wysiłek osób, które przyczyniły się do jej tworzenia i rozwoju — powiedziała nowa prezes Towarzystwa.

Spotkania absolwentów polskiej szkoły na Antokolu to nie tylko chwile pełne wspomnień i serdecznych rozmów ludzi połączonych wspólną historią. To przede wszystkim troska o zachowanie pamięci i przekazywanie jej kolejnym pokoleniom wychowanków. Niejednokrotnie podkreślano, że losy uczniów „Piątki” są nierozerwalnie splecione z dziejami Wilna, a kolejne karty historii szkoły powinny trwać w pamięci tych, którzy tworzyli i nadal tworzą jej wyjątkową społeczność. ■



Spotkanie absolwentów „Piątki” odbyło się już po raz dziewiętnasty
Fot. Marian Dźwinel

eprasa.pl 3567e38227

FINANSE Inwestuje co trzeci mieszkaniec Litwy

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez bank Artea, w ciągu ostatniej dekady odsetek mieszkańców Litwy inwestujących wzrósł z 16 proc. do 35 proc., a oszczędzających — odpowiednio z 66 proc. do 83 proc. Dalia Kolmatsui, kierowniczka ds. obsługi klientów prywatnych w Artea, twierdzi, że świadczy to o rosnącej stabilności finansowej społeczeństwa. „Obecnie inwestuje co trzeci mieszkaniec Litwy. Oznacza to nie tylko zmianę w zakresie wiedzy finansowej i zachowań, ale także zmianę nawyków" — powiedziała w poniedziałek 22 czerwca Kolmatsui. Według niej wyniki wskazują również, że inwestowanie nie jest już „przywilejem osób zamożniejszych".

SODRA 188 mln euro niezapłaconych alimentów

W sejmie rozpatrywana jest propozycja wprowadzenia dodatkowych środków egzekucyjnych wobec rodziców uchylających się od płacenia alimentów, przedstawicielka Sodry informuje, że ponad 31 tys. osób, które stały się dłużnikami Sodry w okresie, gdy instytucja ta wypłacała zasiłki na utrzymanie dziecka, jest obecnie winnych państwu 188 mln euro. „Niewypłacalni rodzice, którzy nie płacą komornikowi w czasie, gdy my płacimy za nich, dopóki nie zaczną ponownie płacić alimenty, stają się dłużnikami Sodry. Obecnie zadłużenie wobec państwa wynosi 188 mln, a liczba dłużników — 31 tys." — powiedziała w radiu LRT Skirmantė Ramoškaitė.

AUKCJA Telia Lietuva wydała 10 mln euro

Firma telekomunikacyjna i informatyczna (IT) Telia Lietuva nabyła na aukcji Służby Regulacji Łączności (RRT) dwa bloki częstotliwości o szerokości 1,5 tys. MHz za kwotę prawie 10 mln euro. Firma zdobyła największą część sprzedanych częstotliwości — 40 MHz, które zostaną wykorzystane do dalszej rozbudowy sieci 5G, poinformowała Telia Lietuva. W kolejnym aukcyjnym przetargu Telia Lietuva przedłużyła prawo do korzystania przez 16 lat z pasma częstotliwości o szerokości 2,1 tys. MHz, zobowiązując się do zapłacenia państwu za to prawo kolejnych 2 mln euro. W ramach aukcji sprzedawano łącznie trzy bloki częstotliwości o szerokości 20 MHz.

DYPLOMACJA Niemiecki minister obrony z wizytą na Litwie



Niemiecki minister obrony Boris Pistorius spotkał się w poniedziałek w Litwie ze swoim odpowiednikiem Robertem Kaunasem; ministrowie obserwowali w Podbrodziu ćwiczenia organizowane przez niemiecką brygadę. Podczas spotkania omówiono prace związane z rozbudową infrastruktury niezbędnej do stacjonowania niemieckiej brygady oraz innych ważnych kwestii dwustronnych. Jak wcześniej zaznaczyło Ministerstwo Ochrony Kraju (KAM), dobiegające końca ćwiczenia „Tarcza Wolności" są pierwszymi ćwiczeniami organizowanymi przez niemiecką 45. brygadę pancerną „Litwa". Ćwiczenia odbywają się w maju i czerwcu.

POGODA Europę nawiedziła fala upałów

W czasie, gdy Europę nawiedza fala upałów, która może przynieść nowe rekordy temperatur w czerwcu, Francja wprowadziła w niedzielę 21 czerwca zakaz spożywania alkoholu w tych częściach kraju, w których ogłoszono tzw. czerwony alarm. Hiszpania i Niemcy odwołały imprezy sportowe, a Wielka Brytania ostrzegła przed tzw. tropikalnymi nocami. Niecały miesiąc po majowej fali upałów, podczas której w kilku krajach Europy odnotowano rekordy temperatur, kontynent boryka się z kolejną falą ekstremalnych warunków pogodowych, a według meteorologów w najbliższych dniach słupek termometru powinien wzrosnąć jeszcze bardziej. Naukowcy twierdzą, że powtarzające się fale upałów są wyraźnym objawem globalnego ocieplenia, do którego przyczynia się przede wszystkim spalanie węgla, ropy i gazu, i ostrzegają, że będą one coraz częstsze, dłuższe i intensywniejsze.

WILNO Transport publiczny przechodzi na rozkład letni

Od soboty 20 czerwca w Wilnie weszły w życie rozkłady jazdy transportu publicznego na sezon letni. Według miejskiej spółki Susisiekimo paslaugos (JUDU) rozkłady jazdy na wszystkich trasach są dostosowywane z uwzględnieniem zmian natężenia ruchu pasażerskiego w ciepłej porze roku, kiedy część mieszkańców wyjeżdża na wakacje, a natężenie ruchu w mieście maleje. Według przedsiębiorstwa, wraz z wejściem w życie letnich rozkładów jazdy zwiększona zostanie częstotliwość kursowania autobusu linii 36 jadącego w kierunku jeziora Balsys (Zielonych Jezior) oraz autobusu linii 39 jadącego w kierunku jeziora Balžio (jeziora Šilas). Ponadto od 24 czerwca przedłużona zostanie trasa trolejbusu linii nr 3 — trolejbusy będą dojeżdżać do plaży Valakampiai II.

Str. opr. Alicja Klonowska na podst. BNS, mat.pras., inf.wł.; Fot. EPA-ELTA; alicja.klonowska@kurierwilenski.lt

eprasa.pl 3567e38227

Koncert 45-lecia „Wileńszczyzny”. Słowa uznania spływały z obu państw

Apolinary Klonowski

W sobotę 20 czerwca społeczność Polaków na Litwie i nie tylko przyszła świętować 45-lecie kultowego zespołu. Swoje słowa uznania przekazali w listach prezydenci obu krajów oraz resorty kultury, a także Samorząd Rejonu Wileńskiego.



Zespół odebrał liczne słowa uznania (przy mikrofonie doradczyni prezydenta RL Jolanta Karpavičienė, wśród członków zespołu stoi wiceminister kultury Edita Utarienė)

BOGATY REPERTUAR

Reprezentacyjny Polski Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” świętował swoje 45-lecie. Na deskach Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu w Wilnie wystawiono dorobek zespołu założonego przez śp. Gabriela Jana Mincewicza. Zespół kierowany przez Natalię Sosnowską wystawił tańce polskie, ale też ludowe litewskie czy nawet te regionalne, przywiązane do Wileńszczyzny — w odpowiadających tym ziemiom strojach, o których więcej będziemy pisali w specjalnym reportażu, który ukaże się w najbliższym wydaniu magazynowym.

Na prośbę kierowniczki zespołu dr Natalii Sosnowskiej koncert współotwierał z nią dziennikarz „Kuriera Wileńskiego”. Jeszcze przed rozpoczęciem koncertu na zaszczytnej scenie miała miejsce część przemówień, pozdrowień i wręczenie nagród. Dla przedstawicieli instytucji przemawiających ze sceny zespół wręczał specjalne albumy podsumowujące 40-lecie „Wileńszczyzny”, wydane pięć lat temu z okazji czterech dekad działalności.

LICZNE SŁOWA UZNANIA OBU PAŃSTW

Słowa uznania przekazali w listach prezydenci Litwy i Polski. List prezydenta Litwy Gitanasa Nausėdy przeczytała doradczyni prezydenta, Jolanta Karpavičienė. Przeczytała go także po polsku.

Swoje słowa uznania przekazał prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki, w liście przeczytanym przez Artura Sorokę, radcę ministra w Ambasadzie RP w Wilnie.

Swoje gratulacje przekazało także litewskie Ministerstwo Kultury. Wiceminister Edita Utarienė wręczyła także nagrody niektórym zasłużonym członkom i weteranom zespołu „Wileńszczyzna”, a także partnerom. Nagrody od Ministerstwa Kultury otrzymali scenograf Audrius Jankauskas; reżyser Rimas Sakalauskas, Algirdas Biveinis, weteran „Wileńszczyzny” German Komarowski, Daniel Szepet, Rafał Łaczyński, Małgorzata Kuncewicz, choreograf Natalia Kowaliowa, główna choreograf Leonarda Klukowska (oklaski dla której były szczególnie gromkie) oraz dr Natalia Sosnowska, kierowniczka i dyrygent „Wileńszczyzny”.

List gratulacyjny przysłał także szef polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, minister Maciej Wróbel.

7.>>



Główna choreograf Leonarda Klukowska zebrała szczególnie gromkie owacje

eprasa.pl 3567e38227

6.>>

Słowa uznania odczytał Wiesław Pietrzak, prezes Koła Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" w Węgorzewie. Pan Pietrzak przyniósł też dary, wśród nich symboliczny ludowy kapelusz, który założył na scenie specjalnie po to, aby go z głowy przed kierowniczką zespołu Natalią Sosnowską zdjąć w geście uznania.

DARY PARTNERÓW I SPONSORÓW

Nie zabrakło także obecności przedstawicieli samorządowców. Kierowniczka Wydziału Kultury i Turystyki Samorządu Rejonu Wileńskiego Grażyna Sluszko przekazała wyrazy uznania od mera rejonu Roberta Duchniewicza, a także czek na 6 tys. euro na potrzeby zespołu.

Podziękowania od zespołu objęły sponsorów: Art. Print z dyrektorem Danielem Samulewiczem na czele, Big Adventure z kierownikiem Eduardasem Silvą, Norberta Wawrzyniaka i Edgara Danulewicza z firmy ZEN.com, Andrzeja Orłowskiego z firmy Żybartuva.

Kierowniczka „Wileńszczyzny" Natalia Sosnowska przy tej okazji wspomniała, że rolki na TikTok-u zespołu uzyskały mnóstwo odsłon.

AKCENT KOŃCOWY — „WILEŃSZCZYZNY DROGI KRAJ..."

Nastąpił czas koncertu. W repertuarze zaprezentowano znane klasyki, jak chóralne wykonanie poloneza Kleofasa Ogińskiego „Pożegnanie ojczyzny", ale też i bardziej żywiołowe tańce cygańskie. Gwoździem programu było wykonanie utworu autorstwa Gabriela Jana Mincewicza „Wileńszczyzny drogi kraj" z udziałem wszystkich członków zespołu. Scena wypełniła się chórzystami, tancerzami, najmłodszymi jak i weteranami — a publiczność wstała do tego utworu niczym do hymnu, dołączając do wzniosłej atmosfery.

Tym akcentem koncert „Wileńszczyzny" dobiegł końca. Specjalny reportaż, wraz z wypowiedziami artystów stojących za wydarzeniem oraz spostrzeżeniami reportera, w najbliższym wydaniu magazynowym „Kuriera Wileńskiego". ■

Fot. Marian Paluszkiewicz



Repertuar był szeroki — od klasyków po nowsze aranżacje



Ważną część zespołu stanowią najmłodsi uczestnicy



Tancerze popisali się niemałą sprawnością i werwą

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS

eprasa.pl 3567e38227

Przyszłość Budrysa pod znakiem zapytania. Decydujące relacje z Pekinem i USA?

Antoni Radczenko

Czy Kęstutis Budrys zachowa stanowisko w nowym rządzie? Gitanas Nausėda twierdzi, że to będzie zależało od poprawy relacji z Pekinem. Mindaugas Sinkevičius dodaje, że większym priorytetem jest obecność amerykańskich żołnierzy na Litwie.

Tworzy się nowa koalicja i rząd, na czele którego ma stanąć lider socjaldemokratów Mindaugas Sinkevičius. Nową koalicję mają tworzyć cztery partie: socjaldemokraci, Związek Demokratów „W imię Litwy", Litewski Związek Chłopów i Zielonych oraz AWPL-ZChR. Na razie nie wiadomo, ilu dokładnie obecnych ministrów trafi do nowego gabinetu. Ostatnio dużo się mówi o dalszym losie ministra spraw zagranicznych Kęstutisa Budrysa.



Kęstutis Budrys był szefem dyplomacji przy Gintautusie Paluckasie oraz Indze Ruginienė **Fot. Josvydas Elinskas, ELTA**

SZANSE NA ZACHOWANIE STANOWISKA MINISTRA

Kęstutis Budrys był szefem dyplomacji przy Gintautusie Paluckasie oraz Indze Ruginienė. Wcześniej był doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa. Powszechnie był uważany za człowieka Gitanasa Nausėdy. Od pewnego czasu jest krytykowany przez socjaldemokratów. Pewne warunki Budrysowi postawił również prezydent Litwy.

— Główny problem z Kęstutisem Budrysem polega na tym, że zbytnio udziela się w wewnętrznej polityce. To znaczy prowadzi pewną prekampanię wyborczą na wybory prezydenckie. Tym niemniej ma spore szanse przetrwać, ponieważ socjaldemokraci nie mają innej osoby na stanowisko szefa dyplomacji — oświadcza „Kurierowi Wileńskiemu" politolog Mariusz Antonowicz z Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych Uniwersytetu Wielkiego.

Zdaniem Antonowicza brak alternatywy dla Budrysa świadczy o pewnej słabości litewskiej socjaldemokracji.

— Faktycznie wśród polityków tej partii jest mało osób interesujących się polityką zagraniczną. Oczywiście jest Remigijus Motuzas, ale on nie chce (stanowiska szefa dyplomacji – od red.), ponieważ ma swoje lata. Jest Ruslanas Baranovas, któremu ewidentnie brakuje doświadczenia — podkreśla politolog.

RELACJE Z PEKINEM

Prezydent Gitanas Nausėda w ubiegłym tygodniu oświadczył, że przyszłość ministra spraw zagranicznych będzie zależała od normalizacji relacji z Chinami oraz realizacji porozumień zawartych z Tajwanem. „Tak, są sprawy, które należy doprowadzić do końca i na podstawie których będzie można ocenić skuteczność działań pana Budrysa w najbliższych miesiącach. Chodzi o normalizację stosunków z Chinami oraz o realizację ambitnych celów uzgodnionych z Tajwańczykami. W tych kwestiach trzeba przedstawić konkretne rezultaty. Jeśli będą one zadowalające, wszystko będzie w porządku i mam nadzieję, że Budrys będzie mógł nadal pełnić swoje obowiązki. Jeśli nie, wtedy inaczej spojrzymy na tę sprawę" — powiedział w czwartek dziennikarzom w Brukseli prezydent Nausėda.

Zdaniem naszego rozmówcy prezydent kładzie nacisk na relacje z Chinami, ponieważ dotychczasowa polityka Wilna względem Pekinu generalnie poniosła fiasko. Pod tym względem Litwa została osamotniona na europejskiej arenie politycznej.

— Największą porażkę Litwa poniosła w Estonii. Z tego, co wiem, to było przedstawicielstwo Tajwanu na Litwie oraz Tajpeju na Łotwie. Naturalne było, aby powstało przedstawicielstwo w Estonii. Były prowadzone rozmowy. Tajwańczycy chcieli, aby w Estonii przedstawicielstwo nosiło nazwę Tajwanu, a nie Tajpeju. Estończycy się na to nie zgodzili. Estończyków nie udało się przekonać, ani Tajwańczykom, ani Litwinom. Po drugie — Litwa nie ma lub prawie nie ma przedstawicielstwa w Chinach, a są w Chinach obywatele Litwy. Wszyscy oni praktycznie zostali bez opieki dyplomatycznej Litwy. Wznowienie stosunków z Pekinem jest więc również podyktowane zmniejszeniem szkód dla obywateli Litwy przebywających w Chinach — oświadcza Antonowicz.

9.>>

eprasa.pl 3567e38227

8.>>

AMERYKAŃSKA OBECNOŚĆ

Mindaugas Sinkevičius podkreślił, w rozmowie z agencją ELTA, że bardziej priorytetową sprawą są dla niego nie stosunki z Chinami, tylko kwestia rotacji żołnierzy amerykańskich w naszym kraju. Polityk oświadczył, że znaczna część amerykańskich żołnierzy opuściła nasz kraj. Amerykanie, owszem, obiecali powrócić, ale nie bardzo wiadomo, kiedy to ma nastąpić. Nie wiadomo też, ilu żołnierzy faktycznie powróci.

„Jestem nieco zaskoczony i rozczarowany, ponieważ wygląda na to, że nasza strategia w tej sprawie jest następująca: mamy nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Nie jestem zwolennikiem takiej strategii. Byłbym zwolennikiem takiej strategii, w której nasi najwyżsi przedstawiciele polityki zagranicznej już siedzą w Waszyngtonie, w Pentagonie, rozmawiają z członkami Kongresu i Senatu, prowadzą taki lobbing i wyjaśniają, jaka jest sytuacja" — powiedział przewodniczący socjaldemokratów.

Dla lidera partii obecna sytuacja jest nie do przyjęcia. „To jest bardzo poważna sprawa. Nie chcę robić z tego jakiegoś polowania na czarownice i rozstrzygać, kto co zrobił lub czego nie zrobił. Uważam, że pewne wysiłki podjęto, ale odpowiedzi nadal nie ma" — zaznaczył Sinkevičius.

UMOWA KOALICYJNA

Nowa umowa koalicyjna została podpisana w ubiegłym tygodniu. Koalicja zobowiązuje się do zapewnienia odporności obronnej Litwy, wzmacniania zdolności obrony zbiorowej, ochrony ludności, odporności cybernetycznej oraz odpowiedzialnego zarządzania zasobami przeznaczonymi na obronność. Ponadto planowane jest utrzymanie wydatków na obronę na poziomie nie niższym niż 5 proc. PKB. Do priorytetów w polityce zagranicznej zaliczono wsparcie dla Ukrainy, utrzymanie jedności NATO oraz wzmacnianie strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi, Niemcami, Polską oraz krajami nordyckimi i bałtyckimi.

W obszarze polityki rodzinnej zamierza się poprawić warunki do zakładania rodzin i wychowywania dzieci. Zapowiedziano też ograniczenie wpływu wzrostu cen na życie mieszkańców poprzez zwiększanie dochodów, wspieranie aktywności zawodowej i wzmacnianie bezpieczeństwa socjalnego. ■

TVP WILNO



Nową koalicję mają tworzyć cztery partie: socjaldemokraci, Demokraci, Chłopi oraz AWPL-ZChR **Fot. Dainius Labutis, ELTA**

Nowe dotacje na wymianę urządzeń grzewczych

Od 1 lipca mieszkańcy Litwy będą mogli ponownie ubiegać się o dotacje na wymianę starych urządzeń grzewczych na nowoczesne rozwiązania wykorzystujące odnawialne źródła energii. Na program przeznaczono dodatkowe 15 mln euro.
Na obecny etap programu przeznaczono 15 mln euro. Warunki finansowania pozostają bez zmian. Dodatkowe 10 mln euro ma zostać udostępnione 1 października bieżącego roku.
„Chcemy, aby jak najwięcej mieszkańców skorzystało z oferowanego wsparcia i w ten sposób obniżyło swoje wydatki na ogrzewanie. Biorąc pod uwagę popularność tego programu wsparcia, zwiększamy kwotę przeznaczoną na pomoc. Technologie grzewcze wykorzystujące odnawialne źródła energii wzmacniają niezależność energetyczną gospodarstw domowych i znacząco przyczyniają się do oszczędności energii oraz zmniejszenia zależności od paliw kopalnych" — mówi minister energetyki Žygimantas Vaičiūnas. O dofinansowanie mogą ubiegać się mieszkańcy, którzy wymienili stare źródła ciepła na nowe, nieużywane kotły na biopaliwo klasy 5 lub pompy ciepła typu ziemia-woda, woda-woda, powietrze-woda oraz powietrze-powietrze. Wnioski mogą składać osoby, które zakończyły już montaż urządzeń i przedstawią dokumenty potwierdzające zakup oraz instalację. Prawidłowo złożone wnioski mają być rozpatrywane na bieżąco, a środki wypłacane w ciągu 30 dni. Wysokość wsparcia zależy od rodzaju i mocy urządzenia. Średnia dotacja wynosi około 3,5 tys. euro na pompę ciepła i około 1,5 tys. euro na kocioł na biopaliwo klasy 5.
Od uruchomienia programu w 2023 roku mieszkańcy zainstalowali ponad 17 tys. urządzeń grzewczych wykorzystujących odnawialne źródła energii, otrzymując łącznie prawie 57 mln euro wsparcia. Docelowo program ma objąć około 35 tys. gospodarstw domowych.

Opr. J.B. na podst. inf. Ministerstwa Energetyki

eprasa.pl 3567e38227

Czy nad litewskim morzem rzeczywiście jest tak drogo?

Honorata Adamowicz

Połąga od lat pozostaje najpopularniejszym nadbałtyckim kurortem na Litwie, przyciągając podczas każdego sezonu setki tysięcy turystów z kraju i zagranicy. Jednak wraz z początkiem wakacji powraca temat, który niezmiennie budzi największe emocje — ceny.

O tym, jak wygląda sytuacja przed szczytem sezonu, jakie ceny obowiązują obecnie w hotelach, restauracjach i kawiarniach oraz czego mogą spodziewać się urlopowicze, „Kurier Wileński" zapytał Laurę Taučiūtė, szefową Stowarzyszenia Hoteli i Restauracji w Połądze. Sprawdziliśmy także na miejscu, ile kosztują noclegi, posiłki i najpopularniejsze atrakcje w najchętniej odwiedzanym kurorcie Litwy.

PRZESADZONE OPINIE

Jak podkreśla Laura Taučiūtė, Połąga nieustannie rozwija swoją ofertę, a lokalni przedsiębiorcy starają się odpowiadać na rosnące wymagania odwiedzających.

— Każdego roku właściciele hoteli, pensjonatów i restauracji w Połądze inwestują w rozwój swojej oferty, modernizację obiektów oraz podnoszenie standardu obsługi. Również w tym roku w Połądze nie zabrakło nowości. Część obiektów przeszła remonty i odświeżyła swoją infrastrukturę, inne rozszerzyły ofertę rekreacyjną i gastronomiczną. Jak podkreślają przedstawiciele branży turystycznej, celem jest nie tylko sprostanie oczekiwaniom stałych gości, ale także przyciągnięcie nowych turystów, którzy coraz częściej zwracają uwagę nie tylko na ceny, lecz również na jakość usług i różnorodność dostępnych atrakcji — mówi Laura Taučiūtė.

Jednym z najczęściej powracających tematów przed sezonem są ceny. Zdaniem przedstawicieli branży turystycznej wiele opinii o gwałtownych podwyżkach jest przesadzonych. Jak podkreśla Laura Taučiūtė, ceny w tym sezonie pozostają na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego.

— Nie wiem, dlaczego każdego roku pojawiają się informacje, że w Połądze wszystko drożeje. Tak nie jest. Większość usługodawców nie podnosiła cen, a jeśli już się na to zdecydowała, były to podwyżki sięgające najwyżej kilku procent — zauważa nasza rozmówczyni.

SPRAWDZILIŚMY NA MIEJSCU

W miniony weekend odwiedziliśmy Połągę i przy okazji sprawdziliśmy, jak wygląda początek sezonu w najpopularniejszym litewskim kurorcie. Turystów nie brakowało.

Ceny noclegów są bardzo zróżnicowane. Najtańsze miejsca można znaleźć już od ok. 15 euro za noc. W takiej cenie trzeba jednak liczyć się z podstawowym standardem oraz współdzieleniem obiektu z innymi gośćmi. Osoby poszukujące większego komfortu i hotelowych udogodnień muszą przygotować znacznie większy budżet. W hotelach ceny pokoi rozpoczynają się od ok. 100 euro za dobę i mogą być znacznie wyższe, szczególnie w szczycie sezonu.

Tymczasem obiad dla trzech osób w kawiarni z ogródkiem, składający się z trzech dań głównych, deserów oraz napojów, kosztował ogółem ok. 100 euro. Co istotne, w tej kwocie nie było dań z owoców morza ani innych pozycji należących do najdroższych w menu.

ATRAKCJE KOSZTUJĄ

Spacerując po kurorcie, warto również pamiętać o drobnych wydatkach. Za kawę, lody czy gofra trzeba zapłacić co najmniej 5 euro. Choć pojedyncze kwoty nie wydają się wysokie, przy całodziennej rodzinnej wycieczce mogą znacząco wpłynąć na wakacyjny budżet.

Połąga pozostaje miejscem przyjaznym rodzinom z dziećmi, a oferta rozrywkowa dla najmłodszych jest bardzo szeroka. Nie brakuje trampolin, dmuchańców, karuzel i sezonowych miasteczek zabaw.

Za większość atrakcji trzeba jednak dodatkowo zapłacić. Ceny wahają się zazwyczaj od 5 do 20 euro, w zależności od rodzaju rozrywki i czasu jej trwania. Kilka takich aktywności w ciągu dnia może więc znacząco zwiększyć koszt rodzinnego wypoczynku. ■



Litewska Połąga każdego roku przyciąga setki tysięcy turystów
Fot. Skirmantas Stanislovaitis, ELTA

eprasa.pl 3567e38227

Brak lekarzy w regionach. Sejm podjął kroki. System „państwo płaci, państwo wymaga”?

Nowelizacja ustawy ma pomóc w walce z brakami lekarzy w regionach Litwy. Zmiany wywołały jednak gorącą debatę o granicach wolnego wyboru i zgodności z Konstytucją RL. Opozycja zarzuciła powrót do rozwiązań sowieckich.

We czwartek 18 czerwca Sejm przyjął poprawki do Ustawy o praktyce medycznej. Za inicjatywą wiceprzewodniczącej Sejmu, socjaldemokratki Orinty Leiputė, głosowało 82 posłów, przeciw było 23, a 8 wstrzymało się od głosu.



Od przyszłego roku lekarze korzystający z dodatkowych miejsc rezydenckich będą zobowiązani do pięcioletniej pracy w wybranych regionach Litwy
Fot. Julius Kalinskas, ELTA

REZYDENTURA ZA PRACĘ W REGIONACH

Zgodnie z nowymi przepisami lekarze przyjęci na dodatkowe miejsca rezydenckie będą zobowiązani do przepracowania pięciu lat w określonej placówce opieki zdrowotnej w regionie, gdzie brakuje specjalistów o odpowiednich kwalifikacjach.

Minister ochrony zdrowia będzie odpowiedzialny za ustalenie procedury planowania dodatkowych miejsc rezydenckich. Uczelnie medyczne, prowadząc nabór, będą musiały wskazywać przy każdym takim miejscu konkretny okręg, w którym lekarz podejmie pracę po zakończeniu rezydentury.

Po zmianach kandydaci na rezydenturę będą mogli wybierać między standardowymi miejscami finansowanymi przez państwo, dodatkowymi miejscami objętymi nowymi warunkami oraz miejscami niefinansowanymi ze środków publicznych.

Przypominać to może system, jaki funkcjonował za czasów sowieckich. Wtedy studenci wielu kierunków byli zobowiązani „odpracować” w konkretnych miejscowościach swoje wykształcenie i dopiero po jakimś czasie mogli swobodniej wybierać, gdzie dokładnie chcą pracować.

„TO DOBROWOLNY WYBÓR”

Autorzy projektu podkreślają, że nowe rozwiązanie nie oznacza obowiązkowego kierowania młodych lekarzy do pracy poza dużymi miastami. Podkreślają, że jeśli ktoś nie zaakceptuje narzuconego miejsca, to może opłacić rezydenturę sam, do niczego nie będzie zmuszony.

„To wybór między samodzielnym opłaceniem rezydentury a wyborem miejsca finansowanego przez państwo na określonych warunkach. To naprawdę nie jest przymus, młody człowiek będzie mógł dokonać wyboru” — powiedział poseł Linas Urmanavičius.

Według zastępcy przewodniczącego mieszanej grupy poselskiej Vitalijusa Šeršniovasa nowe przepisy obejmą jedynie część przyszłych lekarzy.

„Mamy 385 miejsc dla rezydentów. Wszystkie są dostępne, a po ukończeniu studiów rezydenci mogą leczyć tam, gdzie chcą. Mowa tu o dodatkowych 20 miejscach. Nie wszyscy z 385 rezydentów będą musieli podpisać umowy, a jedynie ci, którzy dostaną się na 20 dodatkowych miejsc finansowanych ze środków państwowych. Są one naprawdę potrzebne tam, gdzie brakuje lekarzy” — powiedział Šeršniovas.

Inicjatorka zmian Orinta Leiputė przekonuje, że nowe przepisy pomogą placówkom medycznym pozyskać brakujących specjalistów. Według przedstawionych przez nią prognoz w 2032 r. na Litwie może brakować 269 lekarzy rodzinnych, 207 internistów, 146 pediatrów oraz 134 lekarzy medycyny ratunkowej.

OPOZYCJA: TO POWRÓT DO DAWNYCH PRAKTYK

Krytycy zmian przekonują, że nowe przepisy ograniczają swobodę wyboru miejsca pracy.

„Takie rzeczy miały miejsce w czasach sowieckich. Bardzo szkoda, że podobną praktykę chcemy dziś stosować właśnie wobec młodych lekarzy. W regionach brakuje lekarzy, ale brakuje też nauczycieli i inżynierów. Czy taka praktyka zostanie rozszerzona również na innych specjalistów?” — powiedziała posłanka partii liberalnej Edita Rudelienė.

Posłanka konserwatystów Jurgita Sejonienė oceniła, że nowe regulacje mogą przyczynić się do emigracji młodych lekarzy i zapowiedziała możliwość skierowania sprawy do Trybunału Konstytucyjnego.

„Uważam, że Trybunał Konstytucyjny z pewnością będzie musiał wypowiedzieć się na temat tej ustawy oraz stosowania warunków, które będą miały wyjątkowo negatywny wpływ na jedną grupę zawodową” — powiedziała Sejonienė. Nowe przepisy wejdą w życie od przyszłego roku. ■

Opr. J. B. na podst. ELTA

eprasa.pl 3567e38227

Rozpoczęła się rekrutacja do szkół zawodowych. Paramedycy wśród najpopularniejszych profesji

Przed tygodniem rozpoczęła się letnia rekrutacja do szkół zawodowych. Jak poinformowało Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu, w tym roku planuje się przyjąć 20,6 tys. uczniów na miejsca finansowane przez państwo.

Justyna Giedrojć



Wskaźnik zatrudnienia absolwentów zawodówek w 2025 r. wyniósł 74,89 proc.

Kandydaci są zapraszani do składania wniosków o przyjęcie na naukę do 10 sierpnia włącznie.

„Zachęcam młodych ludzi do wyboru kształcenia zawodowego. Zawodu można uczyć się nie tylko po ukończeniu szkoły średniej, ale także bez posiadania świadectwa dojrzałości. W szkołach zawodowych można zdobyć zawód cieszący się dużym zapotrzebowaniem ma rynku pracy oraz jednocześnie ukończyć program kształcenia średniego. Następnie można kontynuować naukę na uczelni wyższej, podjąć pracę lub założyć własną firmę. Do zdobywania nowych kwalifikacji zawodowych zapraszamy również osoby dorosłe. Placówki kształcenia zawodowego oferują wiele różnych możliwości. Obecnie na rynku pracy szczególnie potrzebni są wykwalifikowani specjaliści zawodów inżynieryjnych, dlatego właśnie w tych programach zaplanowaliśmy najwięcej miejsc finansowanych przez państwo — w tym roku planuje się przyjęcie łącznie 4,6 tys. uczniów" — mówi minister oświaty, nauki i sportu Raminta Popovienė.

Oprócz kierunków inżynieryjnych najwięcej miejsc finansowanych przez państwo zaplanowano także w obszarach usług, architektury, budownictwa, opieki zdrowotnej i pomocy socjalnej.

REKRUTACJA ODBYWA SIĘ W DWÓCH ETAPACH

Wnioski o przyjęcie do placówek kształcenia zawodowego można składać za pośrednictwem

systemu informacyjnego „Mokausi Lietuvoje" do 10 sierpnia włącznie.

Składać wnioski mogą zarówno osoby chcące zdobyć kwalifikacje w ramach pełnego programu kształcenia zawodowego, jak i uczniowie klas 9-10 oraz uczniowie klas I-IV gimnazjalnych.

Osoby, które nie zdążą wziąć udziału w głównym etapie rekrutacji, będą mogły złożyć dokumenty podczas rekrutacji uzupełniającej, która odbędzie się w dniach 24-26 sierpnia.

Po rozpoczęciu roku szkolnego zostanie zorganizowana dodatkowa rekrutacja na nieobsadzone miejsca finansowane i niefinansowane przez państwo. Potrwa ona do 30 października.

Rekrutacja do szkół zawodowych odbywa się w dwóch etapach: zimowym i letnim.

Z danych ministerstwa wynika, że w tym roku podczas zimowego etapu rekrutacji do placówek kształcenia zawodowego przyjęto 1,8 tys. nowych uczniów. Najczęściej wybierali oni kierunki związane z opieką zdrowotną, inżynierią, pomocą socjalną oraz sektorem usług.

W ubiegłym roku do placówek kształcenia zawodowego przyjęto łącznie 20,5 tys. uczniów.

DOSTOSOWANIE KSZTAŁCENIA DO POTRZEB RYNKU PRACY

Z roku na rok coraz więcej osób decyduje się na kształcenie zawodowe.

„Wpływa na to kilka czynników. Po pierwsze, dostosowanie kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy. Zawodu można uczyć się nie tylko po ukończeniu szkoły ogólnokształcącej, ale także jeszcze przed uzyskaniem świadectwa dojrzałości. W szkołach zawodowych można zdobyć zarówno poszukiwany zawód, jak i ukończyć program kształcenia średniego, a następnie studiować w uczelni wyższej lub podjąć pracę i założyć własną działalność gospodarczą. Szkoły zawodowe są również otwarte dla dorosłych, którzy posiadają już zawód, ale pragną podnieść kwalifi-

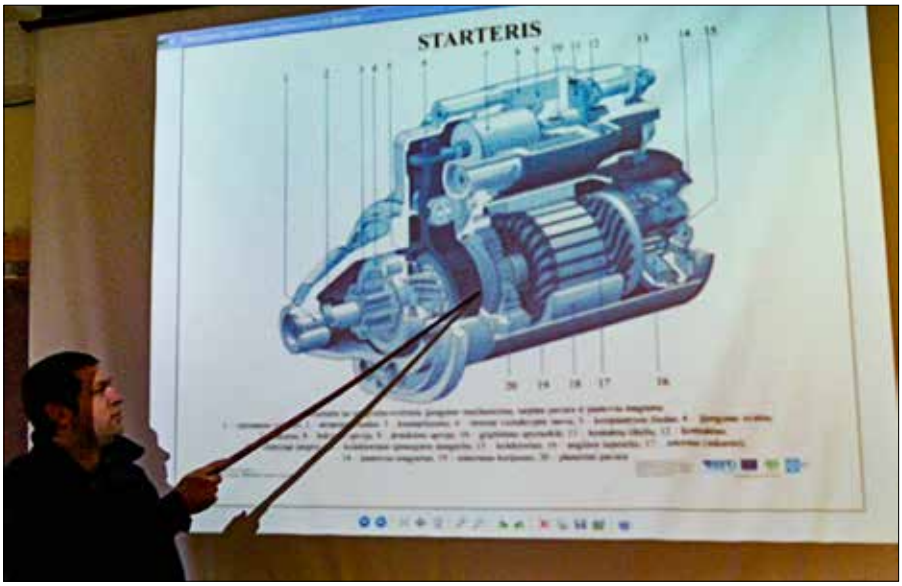
13.>>

eprasa.pl 3567e38227

12.>>

kacje lub zmienić zawód. Po drugie, placówki kształcenia zawodowego w ciągu ostatnich kilku lat bardzo się zmieniły, dostosowały do nowych potrzeb i oferują młodzieży atrakcyjne programy, takie jak inżynieria, technologie informacyjne, programowanie i inne" — poinformowano „Kurier Wileński" w resorcie oświaty, nauki i sportu.

Nauka zawodu odbywa się wyłącznie w państwowym języku litewskim. Gdy uczniowie uczą się zawodu równolegle z nauką według programu kształcenia ogólnego, zapewniona jest ciągłość nauki również w języku mniejszości narodowych.



Koszt nauki zależy od dziedziny i specjalizacji kształcenia, wybranego zawodu oraz szkoły

KOSZT ZALEŻY OD WYBRANEGO ZAWODU ORAZ SZKOŁY

Finansowanie nauki w szkołach zawodowych obliczane jest zgodnie z metodologią ustalania kosztów formalnego kształcenia zawodowego przypadających na jednego ucznia.

„Koszt zależy od dziedziny i specjalizacji kształcenia, wybranego zawodu oraz szkoły. Uczeń musi uiścić opłatę w wysokości określonej zgodnie z tą metodologią. Osoba przyjęta na miejsce niefinansowane przez państwo płaci taką samą kwotę, jaką państwo pokrywa za ucznia przyjętego na miejsce finansowane ze środków publicznych. Zdecydowana większość uczniów dostaje się na miejsca finansowane przez państwo. Na przykład w 2025 roku na takie miejsca przyjęto 20 tys. 560 młodych osób, natomiast za naukę z własnych środków płaciło 201 osób. Prawa do finansowanego przez państwo kształcenia zawodowego nie mają osoby, które już wcześniej zdobyły kwalifikacje zawodowe ze środków publicznych. Dotyczy to również tych, którzy ukończyli ponad połowę programu kształcenia zawodowego, lecz z własnej woli przerwali naukę lub ich umowa o kształcenie zawodowe została rozwiązana" — informuje nas ministerstwo.



Zawodu można uczyć się nie tylko po ukończeniu szkoły ogólnokształcącej, ale także przed uzyskaniem świadectwa dojrzałości

NAJPOPULARNIEJSZE PROFESJE

Młodzi ludzie najczęściej wybierają programy z zakresu opieki zdrowotnej, inżynierii, pomocy społecznej, usług osobistych, usług transportowych, biznesu i administracji, produkcji i przetwórstwa.

Według danych Ministerstwa Oświaty, Nauki i Sportu podczas zimowej rekrutacji w 2026 r. największą popularnością cieszyły się zawody: paramedyka (ratownika medycznego), asystenta pielęgniarskiego, specjalisty masażu leczniczego, asystenta nauczyciela, pedagoga wychowania przedszkolnego, kierowcy, elektryka, spawacza oraz kucharza. „W 2025 r. najpopularniejsze były następujące zawody: mechanika pojazdów samochodowych, spawacza, pracownika opieki indywidualnej, pracownika robót wykończeniowych, kucharza, elektryka, paramedyka, księgowego, fryzjera oraz specjalisty masażu leczniczego" — głosi komunikat resortu.

Wskaźnik zatrudnienia absolwentów zawodówek w 2025 r. wyniósł 74,89 proc. ■

Fot. Marian Paluszkiewicz

TVP WILNO

eprasa.pl 3567e38227

Jak reagować na coraz częstsze alerty o niebezpieczeństwie z powietrza?

Otrzymując sygnał o możliwym zagrożeniu z powietrza — w rozmowie z „KW" przekonują psychologowie Alan Filatov oraz Mykolas Deikus — trzeba zachować realną ocenę sytuacji. Niebezpieczne są zarówno zbędna panika oraz ignorowanie problemu.

Antoni Radczenko

Głównodowodzący Sił Zbrojnych Litwy Raimundas Vaikšnoras ostatnio oświadczył, że instytucje nie chcą niepotrzebnie straszyć mieszkańców z powodu możliwego zagrożenia z powietrza. „Istnieją bardzo jasno określone procedury. Tak, nikt nie chce bez potrzeby straszyć naszych ludzi, zwłaszcza jeśli dzieje się to w ciągu dnia pracy, ponieważ nie zwiększa to poczucia stabilności, a raczej wywołuje większy niepokój. Dlatego robimy to, co zostało uzgodnione — niezależnie od tego, czy komuś się to podoba, czy nie. Mamy jasno określone procedury, którymi się kierujemy" — oświadczył w ubiegłym tygodniu wojskowy.

ODCZUWALNE ZAGROŻENIE

Nie można powiedzieć, że alerty dotyczące możliwego zagrożenia ze strony dronów, stały się codziennością. Tym niemniej nie są już rzadkością. Jak zatem powiadomienia o zagrożeniu wpływają na samopoczucie psychiczne społeczeństwa?

Psycholog Uniwersytetu Wileńskiego oraz członek Komitetu ds. kryzysów i katastrof Związku Psychologów Litwy Alan Filatov twierdzi, że rozpoznawalne dźwięki pobudzają podstawowe instynkty człowieka i uruchamiają sieć procesów w mózgu, które skłaniają organizm do działania. Przykładowo, gdy człowiek znajduje się w lesie i spotyka agresywnego oraz dużego drapieżnika, otrzymuje fizyczny sygnał od własnego organizmu, aby zareagować w sposób zwiększający szanse na przeżycie. Na podobnej zasadzie działają także sygnały telefoniczne.

— W przypadku sygnałów telefonicznych organizm ocenia informacje widoczne na ekranie, jednak informacje te nie zawsze muszą przekładać się na realne, bezpośrednio odczuwalne zagrożenie. Jeżeli tego rodzaju sygnały powtarzają się często bez odpowiedniego szkolenia z zakresu reagowania lub bez właściwego informowania przez nadawców sygnałów, umysł i ciało zaczynają traktować te informacje jako coś obcego i nierealistycznego. W takich przypadkach pojawia się negatywny efekt: ludzie przestają właściwie oceniać znaczenie sygnałów i z czasem nie widzą potrzeby traktowania ich poważnie — tłumaczy w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" ekspert.

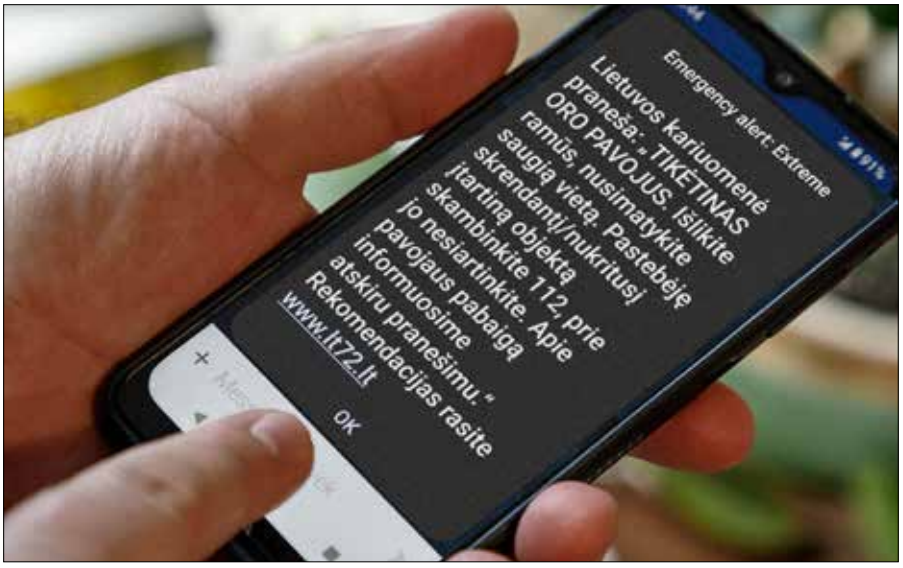
Rozmówca podkreśla, że na powiadomienie trzeba reagować ze zrozumieniem.

— Sam sygnał nie musi mieć negatywnego wpływu na ludzi — jest to sygnał państwowy, na który zaleca się reagować bez zbędnego zadawania pytań, postępując zgodnie z wcześniej wyuczonymi procedurami — dodaje Filatov.

NIEDOSKONAŁY SYSTEM

Teolog oraz psycholog z Uniwersytetu Witolda Wielkiego Mykolas Deikus podkreśla, że każdy sygnał dotyczący zagrożenia wywołuje reakcję człowieka.

— Przez ostatnie 30 lat żyliśmy w stanie względnego spokoju, więc kiedy teraz człowiek otrzymuje powiadomienie o zagrożeniu, o którym wcześniej nawet nie myślał, to ta informacja wywołuje różnego rodzaju reakcje. To może być szok lub załamanie. Oczywiście człowiek też zwyczajnie może zignorować taki sygnał. Wszystko zależy od samego człowieka. Przecież otrzymujemy sygnały nie tylko związane z dronami, ale również dotyczące zjawisk pogodowych. Takich, jak na przykład burze. Czasami informacja się nie potwierdza. Albo na przykład mieszkam w Kownie i otrzymuję informację o zagrożeniu, gdzieś we wschodniej Litwie. Wówczas automatycznie zaczynam rozważać, że to zagrożenie raczej mnie nie dotyczy. Dlatego czymś bar- 15.>>



Alerty o możliwym zagrożeniu powietrznym są coraz częstsze
Fot. Marian Paluszkiewicz

eprasa.pl 3567e38227

14.>>

dzo ważnym jest, aby informacja docierała do osób, które są bezpośrednio zagrożone. Nie wiem, czy to jest technicznie możliwe, ale sądzę, że tak. System na pewno nie jest doskonały. To jest zrozumiałe, ponieważ wcześniej nie mieliśmy styczności z takim zjawiskiem. Powinien minąć pewien czas, aby ludzie przyzwyczaili się i zaczęli adekwatnie reagować na problem — oświadcza Mykolas Deikus w rozmowie z „Kurierem Wileńskim".

Tymczasem Alan Filatov jest przekonany, że muszą być organizowane okresowe szkolenia dotyczące rozpoznawania sygnałów i właściwego reagowania na nie.

— Innym możliwym negatywnym zjawiskiem, które nie wynika bezpośrednio z samych sygnałów, lecz jest z nimi powiązane, jest współczesna tendencja ludzi do poszukiwania informacji o katastrofie lub zagrożeniu szybciej, niż dbają oni o własne bezpieczeństwo. Osoby, które otrzymały sygnał, nie powinny przede wszystkim analizować jego przyczyn, lecz po prostu działać zgodnie z procedurą. Pytania można zadawać później, jeśli po pewnym czasie zagrożenie nie zostanie potwierdzone. Czujność i adekwatna reakcja powinny być utrzymywane bezpośrednio po otrzymaniu sygnału telefonicznego — zaznacza psycholog.



Na Litwie niestety jest duży brak zaufania wobec władzy i mediów — mówi Mykolas Deikus **Fot. Ieva Eirošienė, VDU**

BRAK ZAUFANIA DO WŁADZY

Mykolas Deikus zaś sądzi, że nie można od ludzi wymagać, aby od razu zaczęli stosować się do wszystkich wskazówek. Dobrym przykładem jest Izrael, gdzie zagrożenie z powietrza stało się integralną częścią życia. Dlatego powiadomienie o zagrożeniu nie wywołuje społecznej paniki.

— Na Litwie niestety jest duży brak zaufania względem władzy i mediów. Kiedy władza o czymś zaczyna informować, to człowiek automatycznie patrzy na to sceptycznie. Myśli, że albo to jest kolejna odsłona przyswajania funduszy, albo kolejny raz dramatyzuje. Takie opinie są rozpowszechniane w internecie i to również ma wpływ na postawę ludzi — podkreśla psycholog i teolog.

Z drugiej strony, zauważa rozmówca, czasami reakcja jest zbyt mocna. To może wynikać z doświadczenia historycznego. Ludzie świadomie lub podświadomie pamiętają, że wiek XX był szczególnie okrutny względem naszego kraju. Dobrą ilustracją może tu być początek pandemii, kiedy ludzie masowo zaczęli skupować produkty o długim terminie ważności.

— Dlatego duża odpowiedzialność spoczywa na instytucjach, które informują o zagrożeniu. To dotyczy instytucji państwowych oraz mediów. Informacja powinna być podawana bez zbędnego dramatyzowania. Prasa ze względu na oglądalność czasami lubi zbytnio dramatyzować. Tu jednak chodzi nie o zwykły proces społeczny lub polityczny, który niekoniecznie może mieć wpływ na życie człowieka, tylko o sytuację, gdzie zagrożenie dla życia i zdrowia jest realne — podkreśla Deikus.

RADZENIE ZE STRESEM

Stres i panika, sądzi Alan Filatov, mogą pojawić się nie tylko w wyniku samego sygnału, ale także w przypadku każdej katastrofy lub informacji o zagrożeniu. Zarówno stres, jak i panika, w odpowiednich warunkach mogą motywować do adekwatnego reagowania na sytuację. Wiele zależy od stanu organizmu danej osoby oraz jej zdolności poznawczych do zrozumienia sytuacji.

— Istnieje wiele sposobów radzenia sobie ze stresem i paniką. W dużej mierze zależą one od wypracowanych przez organizm mechanizmów samoobrony i relaksacji oraz od nawyku ich stosowania, jednak powinny być one ćwiczone przede wszystkim w bezpiecznym środowisku. Dlaczego? Przykładowo chirurg nie przeprowadzi skomplikowanej operacji w płonącym budynku. Podobnie jest w sytuacjach zagrożenia — w niebezpiecznym otoczeniu trudniej jest skutecznie korzystać z mechanizmów relaksacyjnych i samoregulacyjnych — podkreśla ekspert.

Rozmówca zaznacza też, że istnieją podstawowe ćwiczenia regulujące pracę mózgu, takie jak techniki oddechowe, ćwiczenia świadomości odczuć, ćwiczenia sensoryczne i inne metody pomagające zmniejszyć poziom stresu.

— Sposoby radzenia sobie ze stresem i paniką mogą być zarówno korzystne, jak i szkodliwe. Jednym z najważniejszych czynników jest realistyczna ocena sytuacji. Jeśli dana osoba nie jest w stanie tego zrobić samodzielnie, powinna poszukać wsparcia w swoim otoczeniu. W ostateczności warto przeczekać w bezpiecznym miejscu tyle czasu, ile organizm potrzebuje do obniżenia poziomu stresu i paniki, które utrudniają podejmowanie realistycznych decyzji i właściwych działań — oświadcza Alan Filatov. ■

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS

eprasa.pl 3567e38227

„Słyszę cię". Psycholog o przemocy rówieśniczej oraz pomocy dzieciom

Niedawny wyrok w sprawie tragedii na wileńskim Zwierzyńcu ponownie zwrócił uwagę opinii publicznej na problem przemocy rówieśniczej.

Honorata Adamowicz

Nastolatek, który zabił kolegę, został skazany na 8 lat pozbawienia wolności. W trakcie postępowania jako jeden z motywów swoich działań sprawca wskazywał wieloletnie doświadczenia związane ze znęcaniem się i upokarzaniem przez rówieśników. Ta tragiczna sprawa pokazuje, do czego może doprowadzić długotrwałe znęcanie się i przemoc psychiczna. Pokazuje też, że osoba, która przez lata była ofiarą, w skrajnych sytuacjach sama może stać się sprawcą przemocy.

Psycholog Eglė Tamulionytė, koordynatorka kampanii „Bez Przemocy" (Be patyčių), w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" podkreśla, że konflikty między dziećmi są naturalną częścią dorastania. Kłótnia o zabawkę, różnica zdań czy chwilowa sprzeczka nie muszą budzić niepokoju. W takich sytuacjach siły obu stron są zazwyczaj wyrównane. Dzieci się spierają, ale po czasie potrafią wrócić do wspólnej zabawy.



Sprawa nastolatka, który zabił kolegę, wstrząsnęła Litwę i wywołała dyskusję na temat stanu młodzieży. Temat powrócił po wyroku
Fot. Orestas Gurevičius, ELTA

WSZYSTKO ZACZYNA SIĘ OD DROBNYCH SYGNAŁÓW

— Przemoc rówieśnicza to jednak zupełnie inne zjawisko. To celowe, krzywdzące zachowanie, które powtarza się regularnie. Kluczową rolę odgrywa tu nierównowaga sił. Jedna strona czuje się silniejsza fizycznie, ze względu na wiek, pozycję w grupie czy liczbę wspierających ją kolegów. Dziecko, które staje się ofiarą, czuje się bezradne. Nie potrafi się skutecznie obronić ani samodzielnie zakończyć sytuacji. Przemoc rówieśnicza często rozwija się poza wzrokiem dorosłych. Dzieci, szczególnie starsze, dobrze wiedzą, że ich zachowanie zostałoby zatrzymane, dlatego ukrywają je przed nauczycielami i rodzicami. To właśnie dlatego tak wiele przypadków pozostaje niewidocznych przez długi czas — mówi psycholog Eglė Tamulionytė.

> Psycholog zaznacza, że rady w rodzaju „oddaj mu", „nie przejmuj się" czy „musisz być twardszy" mogą przynieść odwrotny skutek. Dziecko może poczuć jeszcze większą samotność i przekonanie, że zawodzi, ponieważ nie potrafi się obronić.

Jak podkreśla specjalistka, przemoc rówieśnicza rzadko pojawia się nagle. Najczęściej zaczyna się od pozornie niegroźnych zachowań: obraźliwego przezwiska, wyśmiania, popchnięcia czy wykluczenia dziecka z zabawy.

Jeżeli nikt nie reaguje ani dorośli, ani rówieśnicy sytuacja stopniowo się pogłębia. Krzywdzone dziecko zaczyna się bać i milknie. Sprawca dostrzega natomiast, że jego działania nie pociągają za sobą żadnych konsekwencji. W ten sposób niewłaściwe zachowanie utrwala się, staje się nawykiem, a przemoc narasta.

DZIECI CZĘSTO NIE MÓWIĄ

— Wielu rodziców oczekuje, że dziecko samo opowie o tym, co przeżywa. W rzeczywistości jest to znacznie trudniejsze. Małym dzieciom często brakuje słów, by opisać własne doświadczenia. Starsze dzieci nierzadko odczuwają wstyd, lęk lub obawę, że ujawnienie problemu jeszcze bardziej pogorszy sytuację. Dlatego tak ważna jest uważna obserwacja. Dzieci bardzo często komunikują swoje cierpienie poprzez zachowanie, emocje i reakcje organizmu — mówi psycholog. 17.>>

eprasa.pl 3567e38227

16.>>

Niepokój powinny wzbudzić wszelkie nagłe zmiany w funkcjonowaniu dziecka. Sygnałem ostrzegawczym może być niechęć do chodzenia do przedszkola lub szkoły. Dziecko rano płacze, skarży się na bóle brzucha lub głowy i próbuje uniknąć wyjścia z domu.

Jak podkreśla psycholog, niepokojąca może być również wyraźna zmiana zachowania. Dziecko staje się smutne, zamknięte w sobie, drażliwe albo przeciwnie — zaczyna reagować agresją wobec zabawek czy zwierząt. Warto zwrócić uwagę na relacje społeczne. Unikanie rówieśników, nagła zmiana znajomych czy wycofanie się z kontaktów mogą świadczyć o poważnym problemie.

Do częstych objawów, zauważa nasza rozmówczyni, należą także zaburzenia snu i odżywiania. Dziecko może mieć trudności z zasypianiem, budzić się w nocy, moczyć łóżko mimo wcześniejszego opanowania tej umiejętności lub tracić apetyt.

Alarmujące są również sygnały fizyczne: podarte ubrania, zniszczone przedmioty czy siniaki, których dziecko nie potrafi logicznie wyjaśnić.

W przypadku cyberprzemocy uwagę powinny zwrócić inne zachowania: ukrywanie telefonu, rozdrażnienie po korzystaniu z urządzeń elektronicznych czy posiadanie wielu kont w mediach społecznościowych.



Uwagę rodziców powinno zwrócić ukrywanie telefonu, rozdrażnienie po korzystaniu z urządzeń elektronicznych czy posiadanie wielu kont w mediach społecznościowych **Fot. magnific.com**

> Należy dostrzec trudne emocje dziecka, ale jednocześnie jasno nazwać niewłaściwe zachowanie. Poniżanie i krzywdzenie innych jest niedopuszczalne.

ROZMOWA, KTÓRA MOŻE WSZYSTKO ZMIENIĆ

— Najważniejszym zadaniem dorosłego jest stworzenie dziecku poczucia bezpieczeństwa. Przemoc rówieśnicza podważa zaufanie do siebie i do innych ludzi. Dlatego dziecko może potrzebować czasu, aby zdecydować się na szczerą rozmowę. Zamiast rozpoczynać od trudnych pytań, lepiej zacząć od prostych tematów dotyczących codzienności: „Co było dziś najfajniejsze w przedszkolu lub szkole?", „Z kim dziś się bawiłeś?". Najważniejsze jest uważne słuchanie. Bez przerywania. Bez oceniania. Bez natychmiastowego udzielania rad — podkreśla Eglė Tamulionytė.

Warto pamiętać, że przemoc rówieśnicza opiera się na nierównowadze sił. Dziecko nie jest bezradne dlatego, że jest słabe czy niezaradne. Jest bezradne dlatego, że sprawca wykorzystuje przewagę i milczenie otoczenia.

Psycholog zaznacza, że rady w rodzaju „oddaj mu", „nie przejmuj się" czy „musisz być twardszy" mogą przynieść odwrotny skutek. Dziecko może poczuć jeszcze większą samotność i przekonanie, że zawodzi, ponieważ nie potrafi się obronić.

Znacznie większą siłę mają słowa: „Słyszę cię. To nie twoja wina. Chcę ci pomóc. Razem zastanowimy się, co zrobić".

BUDOWAĆ PEWNOŚĆ SIEBIE

Poczucie własnej wartości nie powstaje z dnia na dzień. Rozwija się wtedy, gdy dziecko czuje się zauważone, szanowane i akceptowane. Dlatego warto chwalić przede wszystkim wysiłek, a nie wyłącznie efekt końcowy. Zdanie: „Widzę, jak bardzo się starałeś narysować ten dom" wzmacnia dziecko bardziej niż ocena samego rezultatu.

Pomocne jest również odkrywanie obszarów, w których dziecko może doświadczać sukcesu. Zajęcia dodatkowe, sport, muzyka czy wspólne aktywności pozwalają budować poczucie sprawczości.

Równie ważne jest wspieranie relacji z rówieśnikami oraz uczenie wyznaczania granic. W codziennych sytuacjach można ćwiczyć stanowcze komunikaty: „Nie podoba mi się to" albo „Przestań".

Natomiast gdy rodzic dowiaduje się o przemocy, pierwszą reakcją powinien być spokój.

— Choć emocje są naturalne, dziecko najbardziej potrzebuje wtedy wsparcia. Warto podziękować mu za zaufanie i przypomnieć, że odpowiedzialność za przemoc nigdy nie spoczywa na ofierze. Jeżeli sytuacja jest skomplikowana lub niejasna, dobrze jest zapisywać wszystkie ustalone informacje. Takie notatki mogą okazać się niezwykle pomocne podczas kontaktu ze szkołą — radzi psycholog.

Dodaje, że równie ważne jest to, czego nie robić. Nie należy działać impulsywnie. Nie wolno obwiniać dziecka za to, że wcześniej nie powiedziało o problemie lub znalazło się w takiej sytuacji. Nie 18.>>

eprasa.pl 3567e38227

17.>>

należy także samodzielnie kontaktować się z rodzicami innych dzieci. Błędem jest również odbieranie telefonu czy stosowanie kar wobec dziecka.

SZKOŁA MUSI WIEDZIEĆ

Z wychowawcą lub nauczycielem należy skontaktować się natychmiast, gdy staje się jasne, że sytuacja się powtarza i nie jest zwykłą dziecięcą sprzeczką.

Rozmowa ze szkołą nie powinna oznaczać konfliktu. Największą skuteczność przynosi spokojne przedstawienie swoich obaw, wysłuchanie obserwacji nauczyciela oraz wspólne ustalenie dalszych działań. Jeżeli problem utrzymuje się przez dłuższy czas, warto zapoznać się z obowiązującymi w placówce procedurami dotyczącymi przeciwdziałania przemocy i nękaniu.

Przemoc rówieśnicza jest zjawiskiem złożonym i rzadko daje się rozwiązać szybko, podkreśla psycholog. Najlepsze efekty osiąga się wtedy, gdy współpracują wszyscy dorośli odpowiedzialni za dobrostan dziecka. Nauczyciele obserwują relacje w grupie i wyznaczają granice. Rodzice zapewniają wsparcie emocjonalne w domu. Specjaliści pomagają rozpoznawać potrzeby dziecka oraz rozwijać kompetencje społeczne i emocjonalne.

KIEDY WŁASNE DZIECKO JEST SPRAWCĄ

— Kiedy sprawcą okazuje się własne dziecko, to jedna z najtrudniejszych sytuacji dla rodziców. Warto jednak pamiętać, że zdarza się częściej, niż mogłoby się wydawać. Niektóre dzieci, które same doświadczyły przemocy, uczą się reagować atakiem lub odreagowują własne cierpienie, krzywdząc innych. Przyczyn może być wiele. Czasem są to braki w umiejętnościach społecznych. Innym razem próba zdobycia akceptacji grupy. Informacja o tym, że własne dziecko krzywdzi innych, może wywołać wstyd, złość i poczucie bezradności. Jednak agresja skierowana wobec dziecka nie rozwiąże problemu — mówi Eglė Tamulionytė.

Psycholog radzi, że jest potrzebne spokojne wyznaczanie granic, rozmowa o konsekwencjach i modelowanie pełnego szacunku sposobu komunikacji.

Należy dostrzec trudne emocje dziecka, ale jednocześnie jasno nazwać niewłaściwe zachowanie. Poniżanie i krzywdzenie innych jest niedopuszczalne.

Specjalistka dodaje, że takie zachowania powinny spotykać się z konsekwencjami, jednak nie z karami. Kary nie uczą odpowiedzialności. Często jedynie osłabiają zaufanie i budują poczucie odrzucenia. Znacznie skuteczniejsze są wcześniej ustalone zasady dotyczące tego, jakie konsekwencje wynikają z niewłaściwego zachowania oraz w jaki sposób można naprawić wyrządzoną krzywdę.

> Niepokój powinny wzbudzić wszelkie nagłe zmiany w funkcjonowaniu dziecka. Sygnałem ostrzegawczym może być niechęć do chodzenia do przedszkola lub szkoły. Dziecko rano płacze, skarży się na bóle brzucha lub głowy i próbuje uniknąć wyjścia z domu.

BEZPIECZEŃSTWO W DOMU

Dziecko, które doświadczyło przemocy, musi mieć jedno miejsce, w którym czuje się całkowicie bezpieczne. Tym miejscem powinien być dom. Nie powinno być w nim krzyku ani ciągłych konfliktów. Potrzebny jest czas spędzany razem, wspólna zabawa, spacery, bliskość i przytulanie.

— Warto zachęcać dziecko do rozmowy o emocjach. Pozwalać mu płakać i przeżywać złość. Nie lekceważyć łez, ale też nie próbować natychmiast ich uciszać. Jeżeli szkoła proponuje wsparcie specjalistyczne, warto poważnie rozważyć jego przyjęcie. Może ono pomóc dziecku odbudować odporność psychiczną, poczucie bezpieczeństwa i kompetencje społeczne— mówi Eglė Tamulionytė.

Specjalistka mówi, że są jednak sytuacje, w których zwlekanie staje się niebezpieczne. Jeżeli mimo zakończenia przemocy dziecko przez dłuższy czas pozostaje smutne, boi się wychodzić z domu, zaczyna się jąkać, moczy łóżko, mówi o tym, że nie chce żyć lub podejmuje zachowania autoagresywne, konieczna jest natychmiastowa pomoc specjalisty. Przemoc rówieśnicza nie jest „etapem dorastania", który sam minie. Dlatego najważniejsze jest jedno: reagować szybko, słuchać uważnie i nie pozostawiać dziecka samego z problemem.

LITWA NADAL W NIECHLUBNEJ EUROPEJSKIEJ CZOŁÓWCE

Od wielu lat międzynarodowe badania pokazują, że Litwa należy do krajów o najwyższym poziomie przemocy rówieśniczej w Europie. Według badań Światowej Organizacji Zdrowia niemal co trzeci litewski nastolatek deklarował doświadczenie znęcania się, a Litwa znajdowała się wśród państw o najwyższych wskaźnikach zarówno ofiar, jak i sprawców przemocy rówieśniczej. Jednocześnie dane wskazują, że sytuacja stopniowo się poprawia — skala problemu jest dziś mniejsza niż kilkanaście lat temu.

Od 2008 r. w litewskich szkołach wdrażany jest program przeciwdziałania przemocy Olweus. Objęto nim setki szkół w całym kraju. Badania pokazują, że w placówkach, które konsekwentnie realizowały program przez wiele lat, liczba uczniów doświadczających przemocy wyraźnie spadła. Poprawiła się również reakcja nauczycieli i świadomość całych społeczności szkolnych.

Eksperci zwracają jednak uwagę, że sama obecność programu nie wystarczy. Najlepsze rezultaty osiągają szkoły, w których w działania zaangażowani są nauczyciele, psychologowie, rodzice i sami uczniowie. ■

eprasa.pl 3567e38227

W Poszyłajciach w Wilnie pojawią się znaki… zaprojektowane przez dzieci. Póki co — jedna ulica

Rysunki najmłodszych mieszkańców Wilna mogą już wkrótce pojawić się przy jednej z ulic w dzielnicy Poszyłajcie. Oczywiście znaki muszą spełnić pewne warunki, które podał organizator.

W ramach projektu „Ulice dla wszystkich" dzieci nie tylko zaprojektują własne znaki drogowe, ale też realnie wpłyną na bezpieczeństwo w okolicy szkół i przedszkola przy ul. Medeinos.

Konkurs skierowany jest do dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Zadaniem uczestników jest przygotowanie rysunków przedstawiających bezpieczne zachowania w ruchu drogowym, zasady zrównoważonej mobilności oraz sposoby bezpiecznego poruszania się pieszo, rowerem lub transportem publicznym.

Wybrane projekty zostaną przekształcone w rzeczywiste znaki drogowe i ustawione przy ul. Medeinos.

ZMIANY DLA POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA

Na danej ulicy trwają już prace związane z poprawą bezpieczeństwa ruchu. Przejścia dla pieszych są wyposażane w sygnalizację świetlną, a pasy ruchu oddzielane specjalnymi elementami infrastruktury.

Planowane jest również utworzenie nowych terenów zielonych w miejscach, gdzie dotychczas dochodziło do nielegalnego parkowania na trawnikach. W pobliżu ulicy znajdują się dwie szkoły oraz przedszkole, dlatego projekt koncentruje się przede wszystkim na poprawie bezpieczeństwa dzieci.

„Ulica Medeinos jest dość ruchliwa. Jednak w pobliżu niej znajdują się aż dwie szkoły, a w samym środku dzielnicy działa również przedszkole, dlatego sytuacja komunikacyjna na ulicy Medeinos nie zawsze jest wystarczająco bezpieczna dla najmłodszych mieszkańców Wilna" — powiedziała Birutė Jatautaitė, kierowniczka wileńskiego zespołu projektu „Ulice dla wszystkich".

Dodała, że projekt obejmuje zarówno działania edukacyjne dotyczące zrównoważonej mobilności i promowania poruszania się pieszo, rowerem oraz transportem publicznym, jak i zmiany infrastrukturalne. Ich celem jest stworzenie bezpieczniejszych i wygodniejszych warunków do przemieszczania się dla dzieci oraz wszystkich mieszkańców okolicy.

DZIECI ZAPROJEKTUJĄ ZNAKI DROGOWE

Jednym z elementów projektu są znaki drogowe o charakterze zalecającym, drukowane na jasnożółtym tle. Mają one zwracać uwagę kierowców na zachowania szczególnie istotne w danym miejscu.

Organizatorzy podkreślają, że to właśnie dzieci najlepiej wiedzą, jakie rozwiązania mogą zwiększyć ich poczucie bezpieczeństwa.

„Zmiany mają na celu przede wszystkim zwiększenie mobilności i bezpieczeństwa dzieci, jednak edukacja dotyczy nie tylko dzieci — uczy się je bezpiecznego przechodzenia przez ulicę, rozglądania się w obie strony i przechodzenia przez przejście dla pieszych dopiero po zatrzymaniu się pojazdów — ale także kierowców. Dzieci mogą być bardziej rozkojarzone, spieszyć się lub nie zawsze właściwie oceniać sytuację, dlatego podczas jazdy po takich ulicach i ich odcinkach konieczna jest szczególna uwaga i ostrożność" — podkreślili członkowie zespołu projektowego.

Rysunki mogą mieć kształt trójkąta równobocznego lub prostokąta, przy zachowaniu wskazanych proporcji. Prace można wykonać dowolną techniką płaską, m.in. przy użyciu farb, flamastrów, markerów czy kolorowego papieru. Organizatorzy zastrzegają, że projekty nie mogą zawierać elementów przestrzennych.

Zdjęcia prac należy przesłać do 26 czerwca na adres: gatvesvisiems@vilnius.lt. W zgłoszeniu trzeba podać imię dziecka, jego wiek oraz numer telefonu kontaktowego rodzica lub opiekuna. Liczba zgłoszeń od jednego uczestnika nie jest ograniczona.

Zwycięzców wybierze zespół projektu „Ulice dla wszystkich". Wstępnie planowane jest wyłonienie trzech najlepszych prac, jednak liczba nagrodzonych projektów może ulec zmianie. Autorzy otrzymają nagrody oraz listy z podziękowaniami od Samorządu miasta Wilna i organizatorów projektu. ■

Opr. J.B. na podst. Vilnius.lt



Dzieci z Wilna zaprojektują znaki drogowe, które mają poprawić bezpieczeństwo na ulicy **Fot. Marian Paluszkiewicz**

eprasa.pl 3567e38227

Bałkański romans na wyciągnięcie ręki — czyli jak Polacy pokochali Czarnogórę

Jeszcze kilkanaście lat temu wakacyjne plany Polaków związane z Bałkanami oznaczały chorwackie „Jadran” i bagażnik pełen prowiantu.

Leszek Wątróbski



Wyspa św. Stefana w pobliżu Budvy

Czasy się jednak zmieniają, a wraz z nimi nasze podróżnicze horyzonty. Dziś hitem i nową miłością rodaków stała się Czarnogóra — niewielki, ale niezwykle dynamicznie się rozwijający kraj, który szturmem wdarł się do pierwszej dziesiątki rynków z największą liczbą zagranicznych turystów.

Czarnogóra kusi nas spektakularnymi widokami, gdzie monumentalne góry dosłownie kąpią się w szmaragdowym Adriatyku, oraz dynamicznie rozwijającą się infrastrukturą. Ruch turystyczny po pandemii wystrzelił tam w górę niczym korek od szampana, notując gigantyczne wzrosty. Jak to się stało, że ten mały bałkański raj stał się nam tak bliski?

NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

Jednym z głównych motorów tego czarnogórskiego boomu jest to, że podróż przestała być logistycznym koszmarem. Zapomnijcie o wielogodzinnej, nużącej jeździe autem przez pół Europy. Dziś do Czarnogóry lata kilka linii lotniczych, oferując bezpośrednie połączenia z dziewięciu różnych miast w Polsce. Niezależnie od tego, czy startujesz z Warszawy, Poznania, Krakowa, Katowic, Gdańska, czy innych regionalnych lotnisk, Czarnogóra jest na wyciągnięcie ręki. Co ciekawe, absolutnie najpopularniejszą trasą jest ta z Lotniska Chopina w Warszawie do Podgoricy. Średni czas lotu w jedną stronę to około dwóch godzin — czyli mniej więcej tyle, ile spędzasz w piątkowym korku w drodze z pracy do domu.

GDZIE BIJE SERCE POLSKIEGO URLOPU?

Naturalnym punktem startowym dla większości jest Podgorica — stolica i najpopularniejsze miasto, w którym masowo lądują polscy klienci linii lotniczych. Stamtąd jednak nasze drogi najczęściej prowadzą nad wybrzeże. Jak zauważa Ana Tripković Marković, dyrektor Narodowej Organizacji Turystycznej Czarnogóry, Polacy mają ogromną słabość do adriatyckiego wybrzeża. Do absolutnych faworytów należą: Budva (będąca również i moją bazą wypadową podczas kilkudniowego czerwcowego pobytu) — miasto tętniąca życiem i będące stolicą czarnogórskiego regionu wypoczynkowego. Kolejnym hitem jest miasto Kotor — z oszałamiającą, przypominającą fiord zatoką (Boka Kotorska) i urokliwym, kamiennym starym miastem wpisanym na listę UNESCO.

I wreszcie Herceg Novi — miasto kwiatów i schodów, idealne na romantyczne spacery. Odwiedziłem ponadto pierwszą stolicę tego pięknego kraju — Cetynię położoną u podnóża masywu Lovćen na wysokości ok. 650 m n.p.m. To dawne jugosłowiańskie miasto-bohater było kolebką czarnogórskiej państwowości i kultury oraz głównym centrum religijnym, a do 1918 r. stolicą tego kraju. Zgodnie z Konstytucją Czarnogóry z 1992 r. ze względu na swoje duże znaczenie Cetynia nosi dziś honorowy tytuł „Stolicy Czarnogóry” („Prijestolnica Crne Gore”). W mieście znajduje się rezydencja prezydenta Czarnogóry, której uroczyste otwarcie miało miejsce 25 listopada 2005.

Choć plaże i nadmorskie kurorty wciąż wiodą prym, Czarnogóra bardzo mocno stara się pokazać nam swoje drugie, nieco bardziej surowe, ale szalenie autentyczne oblicze. Lokalna organizacja turystyczna stawia na zrównoważony rozwój i coraz głośniej zachęca Polaków do porzucenia na kilka dni leżaków i ruszenia w głąb kraju. Polski turysta w Czarnogórze nie jest już więc tylko anonimowym przybyszem — jesteśmy tam ważnym, cenionym i wyczekiwanym gościem. I trudno się dziwić. Skoro można tam dotrzeć w dwie godziny z niemal każdego zakątka Polski, a na miejscu dostać miks Alp, fiordów i Morza Śródziemnego w jednym, to ten bałkański romans po prostu musi trwać w najlepsze.

NA EUROPEJSKIEJ ŚCIEŻCE

Na Bałkanach droga rzadko bywa prosta. Częściej przypomina serpentynę wykutą w skale — z widokiem na Adriatyk i z pamięcią o burzliwej historii. Taką właśnie trasą idzie dziś Czarnogóra, kraj niewielki, ale dumny, który coraz śmielej stawia krok ku Unii Europejskiej. W Tivacie padła data-symbol: 2028. Po raz pierwszy od lat Europa mówi o rozszerzeniu nie w trybie życzeń, lecz kalendarza. Czarnogóra zna cenę nie-

21.>>

eprasa.pl 3567e38227

20.>>

podległości. od górskich wspólnot, przez księstwo i królestwo, po rozpad jugosłowiańskiej mozaiki — to państwo uczyło się trwać, nie gubiąc tożsamości. Dziś ten sam instynkt przetrwania zamienia się w konsekwencję reform: praworządność, walka z korupcją, porządkowanie instytucji. Europa odpowiada nowym językiem: „nagrody po drodze" — stopniowy dostęp do rynku, obecność obserwatorów w unijnych instytucjach, uproszczona procedura. Mniej rytuału, więcej treści. Na tym tle ważnie wybrzmiewa rola Polski.

Czerwcowy udział Donalda Tuska w szczycie UE-Bałkany Zachodnie nie był kurtuazją. Polska — kraj, który sam pamięta akcesyjną niecierpliwość — wnosi do rozmowy doświadczenie: jak nie zgubić sensu reform w gąszczu procedur i jak przekuć aspirację w realne członkostwo. To „czerwcowa wizyta" z jasnym przekazem: rozszerzenie jest inwestycją w bezpieczeństwo i stabilność, nie gestem dobrej woli.

Czarnogóra ma też swoje znaki rozpoznawcze, które mówią więcej niż statystyki. Czerwono-złota flaga z dwugłowym orłem przypomina o państwowości i ciągłości. Góry — surowe, niemal pionowe — uczą pokory i uporu. Adriatyk daje oddech i otwarcie na świat. Nawet euro w portfelach (przyjęte bez formalnej umowy z UE) jest tu symbolem pragmatyzmu: gdy droga długa, liczy się każdy krok naprzód.

Czy 2028 stanie się datą przełomu? Europa wysyła sygnał, że tak — jeśli reformy pozostaną wiarygodne. Czarnogóra odpowiada ambicją i determinacją. Polska zaś, pamiętając własną drogę, staje obok jako rzecznik rozsądnego przyspieszenia. Na bałkańskiej serpentynie pojawia się więc drogowskaz. Nie obiecuje łatwizny, ale pokazuje kierunek. A to w polityce europejskiej bywa już połową sukcesu. ■

Fot. autor



Kotor, widok na Zatokę Kotorską



Budva, sporty wodne

Fałszywą nadzieję łatwiej sprzedać od medycyny

Ekspertki Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu ostrzegają, że walka o zdrowie przeniosła się na platformy społecznościowe, a jej stawką są ludzkie życia. Porzucanie chemioterapii, rezygnacja ze szczepień, picie boraksu – to coraz częstsze działanie pacjentów, którym łatwiej jest sprzedać fałszywą nadzieję, niż namówić na leczenie.

Fałszywe informacje o zdrowiu rzadko przypominają klasyczne teorie spiskowe. Częściej przyjmują postać wyrwanych z kontekstu badań, półprawd i obietnic prostych rozwiązań dla złożonych problemów.

„Najgroźniejsze kłamstwa medyczne nie wyglądają jak kłamstwa. Wykorzystują pojedyncze badania, półprawdy i wyrwane z kontekstu fakty" — powiedziały PAP autorki raportu „Dezinformacja medyczna" Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. „To już nie tylko klasyczne teorie spiskowe. Coraz częściej są to narracje wykorzystujące wyrwane z kontekstu fakty czy półprawdy, które następnie służą do sprzedaży określonych produktów lub usług" — zaznaczyła dr Dorota Sikora, dyrektorka Biura Rankingów Akademickich i Komunikacji Naukowej UMW.

Skutki bywają mierzalne. W Japonii po medialnym nagłośnieniu niepotwierdzonych doniesień o powikłaniach po szczepieniach przeciw HPV wyszczepialność spadła z 80 proc. do mniej niż 1 proc. „Szacuje się, że przełożyło się to na dziesiątki tysięcy dodatkowych zachorowań na raka szyjki macicy i tysiące zgonów" — wskazała Wioletta Samborska, dyrektorka Centrum Odkryć Medycznych UMW. Podobne zjawiska obserwuje się w Polsce. Spośród 174 pacjentów hospitalizowanych z powodu ciężkiej niewydolności serca lub po zawale aż 100 odmówiło zalecanych szczepień. Odpowiedzią ma być edukacja. Na UMW powstaje Centrum Odkryć Medycznych. „Naszym celem jest stworzenie czegoś w rodzaju szczepionki przeciw dezinformacji" — powiedziała Samborska.

Opr. A.K.
na podst. PAP

eprasa.pl 3567e38227

Sol Oriens na festiwalu „Wuchta". Młody teatr bez granic

W dniach 28-31 maja w Poznaniu odbyły się III Międzynarodowe Spotkania Młodego Teatru „Wuchta", festiwal teatralny, który zgromadził młodych twórców z Polski, Litwy i Ukrainy oraz przedstawicieli środowiska teatru niezależnego.

Wśród uczestników znalazła się również wileńska grupa teatralna Sol Oriens, która zaprezentowała spektakl „Casting na człowieka", zdobywając uznanie publiczności i uczestników wydarzenia.



Festiwal zgromadził młodych twórców z Polski, Litwy i Ukrainy oraz przedstawicieli środowiska teatru niezależnego **Fot. Zdzisław Orłowski**

PODRÓŻ PRZEZ EMOCJE

Festiwal odbywał się w Teatrze Ósmego Dnia — jednej z najważniejszych przestrzeni polskiego teatru offowego. W ciągu czterech dni zaprezentowano 14 spektakli młodzieżowych zespołów teatralnych z różnych części Polski i krajów sąsiednich. Program uzupełniały koncerty, spotkania artystyczne oraz dyskusje po spektaklach, które sprzyjały integracji młodych ludzi i wymianie doświadczeń.

Już pierwszego dnia uczestnicy mogli wysłuchać recitalu Anny Borkowskiej i Michała Łotysza, który wprowadził festiwalową publiczność w kameralny, muzyczny nastrój. Jednym z najbardziej oczekiwanych wydarzeń sobotniego programu był natomiast występ grupy Sol Oriens ze spektaklem autorskim „Casting na człowieka" w reżyserii Bożeny Sosnowskiej.

Przedstawienie zabiera widzów w podróż przez ludzkie emocje, słabości oraz pragnienie miłości i akceptacji. Akcja rozgrywa się w symbolicznym „laboratorium życia", gdzie Naukowiec próbuje stworzyć idealne istoty — „materie", które mają żyć i odczuwać. W tle pojawia się postać jego syna, który stopniowo uświadamia ojcu, że prawdziwa doskonałość nie polega na braku błędów, lecz na zdolności do kochania, współodczuwania i przeżywania życia w całej jego złożoności.

Spektakl łączy autorskie teksty młodych aktorów, improwizację, taniec oraz muzykę. Dzięki temu widz prowadzony jest od ironii i lekkiego dystansu do poruszających scen pełnych emocjonalnej szczerości. Symboliczny „taniec duszy", stanowiący kulminację przedstawienia, podkreśla główne przesłanie spektaklu — człowieczeństwo rodzi się z uczuć, a nie z dążenia do perfekcji.

Z pierwszych ust

O festiwalu, jego ewolucji oraz doświadczeniach pracy z młodymi twórcami opowiada Karol Barcki, jeden z inicjatorów i organizatorów „Wuchty".

Ewa Zakrzewska: Jak ocenia Pan zmiany, które zaszły w idei festiwalu „Wuchta" od pierwszej edycji do obecnej?
Karol Barcki: Festiwal cały czas ulega zmianie, próbujemy doskonalić nasz pomysł na to wydarzenie — są elementy, które wiemy, że działają dobrze — mimo to szukamy jeszcze sposobów, by zadziałały lepiej. W tym roku przykładowo spróbowaliśmy przesunąć dyskusje z godzin wieczornych na poranne. Jak się okazuje od rana jest więcej sił, za to w zeszłym roku wieczorem było więcej osób. W tym roku zrezygnowaliśmy z warsztatów, by mieć więcej czasu na montaże i przerwy dla wszystkich, ale czujemy, że trochę tych warsztatów nam mimo wszystko brakowało, bo to też fajnie integruje. Staramy się też mocniej iść międzynarodowo, chociaż nie było to naszym celem przy pierwszej edycji, to czujemy, że jest duże zainteresowanie ze strony naszych sąsiadów — Litwy, Ukrainy, Czech, Słowacji, by się pokazywać w Polsce i fajnie, że chcą to robić na naszym festiwalu.

Jak wyglądał proces selekcji zespołów zakwalifikowanych do programu w tegorocznej edycji festiwalu?
Podczas pierwszych dwóch edycji spektakle oglądaliśmy ja i Marek oraz część młodzieży tworzących ten festiwal — często ich głosy rozstrzygały kwestie sporne, gdy były remisy i nie wiedzieliśmy, który spektakl ostatecznie wybrać, to szliśmy za ich instynktem. W końcu to festiwal od młodych dla młodych. W tym roku grono poszerzyliśmy o gospodarzy naszego festiwalu, czyli Teatr Ósmego Dnia, który wystawił reprezentację w postaci dwóch osób; są to Renata Stolarka, dyrektorka Teatru Ósmego Dnia oraz Jagoda Gruszczyńska, koordynatorka programowa. Przyniosło to świetne efekty, bo w programie festiwalu było bardzo różnorodnie i wszystkie spektakle były na wysokim poziomie! Także nawet tutaj cały czas dzieją się zmiany.

Jak ocenia Pan poziom artystyczny młodzieży biorącej udział w tegorocznej edycji?

23.>>

eprasa.pl 3567e38227

22.>>

Poziom był najwyższy ze wszystkich trzech edycji, jakie się odbyły. Oczywiście oprócz selekcji to zasługa także tego, że trafiamy do coraz większej liczby grup (na pierwszej edycji było 20 zgłoszeń, a przy trzeciej około 40). Bardzo żałujemy, że nie możemy zaprosić więcej zespołów — i tak robimy, co się da, by pokazać ich dużo! W tym roku było ich aż 14, mimo że tworząc festiwal zakładaliśmy, że zaprosimy około osiem grup. Pewnie 14 to liczba, przy której będziemy trwać jakiś czas, bo też chcemy by był czas na inne rzeczy — koncerty, dyskusje, warsztaty, spotkania instruktorów, a może coś jeszcze — ale to niespodzianka. Niemniej młodzież robi wspaniałe rzeczy i to nie tak, że tylko 14 zgłoszeń na 40 było dobrych. Dobre były wszystkie, czasem naprawdę brakowało bardzo mało wielu grupom, by znaleźć się w programie. Mamy nadzieję, że pomimo tego, że w tym roku się nie udało, to nadal będą się do nas zgłaszać z kolejnymi rzeczami. Chcielibyśmy, by festiwali młodzieżowych i offowych było w Polsce więcej — tak, by młodzi mieli gdzie grać i się pokazywać, poza swoim miejscem zamieszkania. Zasługują na to, bo robią piękne i ważne rzeczy!

Czy zauważa Pan zmiany w tematyce i problematyce podejmowanej przez młodych twórców przez kolejne edycje festiwalu?

Wydaje mi się, że teatr dzieli się na dwa rodzaje pokazów. Na takie, w których można opowiedzieć o problemie, swoim językiem albo gotowymi dziełami kultury, które można zaprezentować tak, jak zostały napisane przez autora albo swoim językiem. To jest oczywiście ogromne uproszczenie, ale ostatecznie sprowadza się to do tego, by w jakiś sposób wyrazić siebie albo swoją wizję. I to często rezonuje z rówieśnikami. Sposób przedstawiania swoich działań jest bardzo różny — od motywów ludowych, przez futurystyczne, rzeczywiste (jesteśmy aktorami w teatrze) po jakieś wyśnione, oniryczne. Problemy również są zróżnicowane, ale jednak zawsze jest jakiś temat, z którym się zmagamy, staramy się go jakoś zobrazować, wyrzucić z siebie, ale też zaopiekować się sobą, pogłaskać, utulić. Są tematy uniwersalne i osobiste. Ciężko to wszystko zebrać pod jakiś jeden zbiór i porównać. Ale właśnie chodzi o to, by się nie dało. By młodzież mogła mówić jak chce i o czym chce. Bo to oni wiedzą, co dla nich jest dziś ważne i jaki manifest ze sceny chcą wypowiedzieć. I wydaje nam się, że taką różnorodność udaje nam się podczas „Wuchty" uchwycić. Czy te problemy się zmieniają? Kiedy ja zaczynałem, ponad 20 lat temu, jako teatr młodzieżowy też mówiliśmy o tych tematach. Mieliśmy inne środki, inne rekwizyty — zamiast smartfonów, była telewizja. Zamiast hejtu w internecie, był hejt na przerwie w szkole. To wszystko dzieje się dalej, tylko zmieniły się „nośniki" albo „metody". Ale dobrze, że młodzi wychodzą temu naprzeciw i walczą o siebie i swój dobrostan. Uświadamiają innych swoimi spektaklami, że widzą te problemy, one ich dotykają i chcą z tymi złymi zjawiskami walczyć.

Jaką rolę, w Pana ocenie, pełni Teatr Ósmego Dnia w wspieraniu i rozwijaniu młodzieżowego teatru offowego?

Korzenie Teatru Ósmego Dnia sięgają teatru studenckiego i te początki od kilku lat mocno wybrzmiewają w działalności Ósemek. od 2022 r. prowadzone są grupy teatralne skierowane do dorosłych oraz młodzieży w cyklach semestralnych i osoby, które w tych grupach działają w danym roku oraz poprzednich pomagają tworzyć festiwal. Cały cykl tych warsztatów nazywa się Alternatywna Szkoła Teatru, zajęcia prowadzą artyści powiązani z Teatrem Ósmego Dnia, pod wodzą Marka Kościółka i Leny Witkowskiej. To wspaniała inicjatywa, bo wielu absolwentów dostaje dawkę wiedzy i narzędzia, dzięki czemu dzisiaj prowadzi już swoje grupy albo inne działania w obszarach teatralnych. Sam mam przyjemność pracować z kilkoma osobami z młodych grup i sam przez dwa lata brałem udział w grupie dorosłych. Miałem też przyjemność zabrać tę młodzież na dwie edycje Festiwalu Sol Oriens do Wilna! Także to, co robi Teatr Ósmego Dnia w obszarze edukacji teatralnej, jest bardzo ważne i mamy nadzieję, że ten obszar działalności jeszcze się powiększy.

Jak określiłby Pan atmosferę współpracy i relacji pomiędzy uczestniczącymi grupami podczas festiwalu?

Festiwal to najważniejsze i najczęstsze miejsce do zawiązywania relacji. Cieszymy się, że „Wuchta" jest jednym z takim wydarzeń. Już od pierwszej edycji nawiązywały się znajomości, grupy wymieniały się kontaktami i zaczęły zapraszać siebie nawzajem. Niektórym zespołom udaje się dostać na kolejne edycje, więc czasem jest to dla nich jedyna okazja, by spotkać się z grupami z drugiego końca Polski. Sama atmosfera jest przyjazna, wszyscy są bardzo entuzjastycznie nastawieni i z dużą sympatią i otwartością wchodzą w interakcję z osobami z innych grup. To kierunek, który chcielibyśmy rozwinąć — dać więcej szans na integrację i zapoznanie się pomiędzy grupami. Te znajomości często potem procentują, bywa nawet tak, że artyści z jednej grupy grają gościnnie w spektaklach innej! To są cudowne momenty! To nam daje poczucie, że robienie tego wydarzenia ma dodatkowe plusy, o których nawet nie myśleliśmy powołując Festiwal „Wuchta" do życia.

WRAŻENIA UCZESTNIKÓW

Uczestnicy Sol Oriens podkreślają, że udział w festiwalu był nie tylko okazją do prezentacji własnej pracy, ale także źródłem inspiracji.

— Bardzo mnie cieszy, że są takie inicjatywy teatralne, które stają się formą terapeutyczną i źródłem natchnienia do tworzenia nowych projektów i spektakli. Uwielbiam „Wuchtę" za to, że tworzą ją ludzie otwarci na świat, niebojący się być sobą i eksperymentować na scenie — mówi Anna Borkowska.

Podobne odczucia towarzyszyły Gabrieli Selezniovej.

— Tegoroczna „Wuchta" była przestrzenią niezwykłych spotkań ze sztuką. Dla mnie, jako aktorki, był to czas nie tylko oglądania spektakli, ale przede wszystkim moment refleksji. Teatr jest przestrzenią wolną od sztucznej idealności i właśnie dlatego tak mocno łączy ludzi — podkreśla uczestniczka.

Miłośnicy teatru będą mogli spotkać część uczestników poznańskiej „Wuchty" już jesienią. Kontynuując zapoczątkowaną tradycję, Sol Oriens organizuje już trzecią edycję Festiwalu Sztuki Teatralnej Sol Oriens, który odbędzie się 9-10 października w Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Wydarzenie stanie się kolejną okazją do prezentacji młodzieżowej twórczości oraz kontynuacji artystycznych spotkań rozpoczętych w Poznaniu. ■

Ewa Zakrzewska

eprasa.pl 3567e38227



Dzień dobry, dzień dobry! Czeka nas nocka, Kupalnocka, która nie jednego pochwyci do tańca, zabawy i pieśni. To będzie jedna z najkrótszych nocy roku, kiedy można też znaleźć tajemniczy, niewiarygodny i cudowny kwiat poproci... Z tej okazji wszystkim moim Czytelnikom życzę dobrej zabawy!

Noc Kupały, Kupałnocka, Noc Świętojańska!

Noc Kupały, zwana też Nocą Kupalną, Kupalnocką lub Nocą Świętojańską czy też potocznie Sobótką to nazwa słowiańskiego święta związanego z letnim przesileniem Słońca, obchodzonego w najkrótszą noc w roku (czyli najczęściej — nie uwzględniając roku przestępnego — z 21 na 22 czerwca, a obecnie obchodzona w nocy z 23 na 24 czerwca). Przeprowadzane w jej trakcie zwyczaje i obrzędy słowiańskie miały zapewnić świętującym zdrowie i urodzaj, a także powitanie lata.

Odpowiednio powitane lato miało zapewnić pomyślność zbiorów, dobrą pogodę i obfitość plonów. Jednocześnie młode dziewczęta i chłopcy wróżyli sobie, jakie powodzenie w miłości przyniesie im gorące lato. Sobótkowe obrzędy musiały zaczynać się przy ognisku. Jedno większe lub kilka małych ognisk musiało być rozpalonych ze świeżego drewna, nad brzegiem rzeki lub na szczycie wzgórza. Wokół ognia tańczono, śpiewano i odprawiano magiczne obrzędy przez całą noc. Tradycyjnie skakano przez ogień w wieńcu lub opasce zrobionych z ziół, co miało chronić przed duchami, demonami, czarownicami oraz chorobami.



Miejsce na wakacje: **Kolorowe rafy koralowe**

Rafy koralowe zbudowane są z milionów maleńkich organizmów zwanych polipami koralowymi. Ich ciała mają twarde jak kamień osłonki. Występują zwykle w płytkich i ciepłych morzach strefy międzyzwrotnikowej.

Polipy żyją razem, tworząc ogromne skupiska — kolonie, które są największymi ziemskimi obiektami wytworzonymi przez zwierzęta. Największa rafa, zwana Wielką Rafą Koralową, rozciąga się na odległość ponad 2000 kilometrów. Rafy koralowe to najbardziej kolorowe i obfite w mieszkańców środowiska życia na świecie. Jest tu dużo pożywienia oraz wiele szczelin i zakamarków, które mogą służyć za schronienie rybom i innym morskim zwierzętom.

eprasa.pl 3567e38227

Książka to najlepszy przyjaciel

Kwiat paproci autorstwa Urszuli Kozłowskiej



„W borze ciemnym i ponurym, u podnóża wielkiej góry,
Tam, gdzie licho wiecznie psoci, rósł niezwykły krzak paproci.
W świętojańskiej nocy mroku kwiat zakwitał raz do roku.
Kto chciał zerwać jego kwiatek, musiał być nie lada chwatem!"
Bajecznie kolorowa, ilustrowana przez Elżbietę Śmietankę-Combik wierszowana wersja popularnej legendy o kwiecie paproci. Książka, która pozwala na wielokrotne oglądanie i czytanie tej pięknej legendy.

Nie ma to jak kąpiel w jeziorku, rzeczce czy morzu! Latem to największa frajda!

NAD WODĄ



Niestety, bardzo dużo wakacyjnych wypadków ma miejsce właśnie nad wodą. Pierwsza zasada jest najważniejsza: **Zawsze, ale to ZAAAAWSZE wchodzimy do wody tylko i wyłącznie pod opieką dorosłych** — muszą być w pobliżu, żeby reagować w razie, gdyby coś Wam się działo.

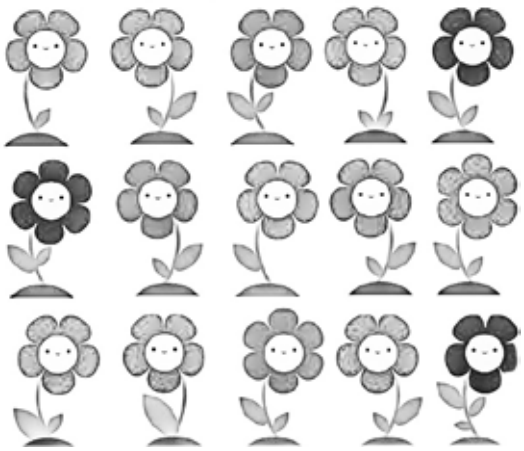
Kąpać się należy tylko w miejscach do tego przeznaczonych, strzeżonych. Tam czuwa ratownik! W ten sposób możecie pomóc dorosłym zadbać o wspólne bezpieczeństwo.

Jeśli na plaży widzicie czerwoną flagę — oznacza ona zakaz kąpieli. Najwidoczniej morze jest tego dnia niebezpieczne. Biała flaga — wszystko ok, można śmiało się pluskać w wodzie.

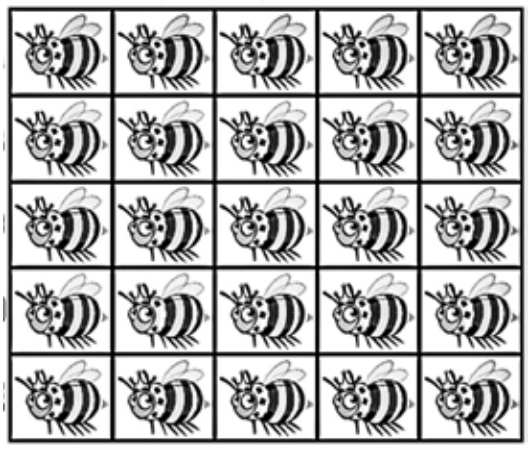
Leżycie sobie na ręczniku, opalacie się i postanawiacie skoczyć do wody. **UWAGA! Rozgrzana skóra + zimna woda + morze = szok!** Dlatego wchodzimy do wody powoli, a wodą ochlapujemy się stopniowo, żeby nasz organizm zdołał przygotować się na zmianę temperatury.

Jeśli już przebywacie w morzu lub jeziorze i poczujecie dziwne dreszcze – natychmiast wychodźcie na brzeg i pędem do opiekunów. To oznacza, że dzieje się coś niedobrego, możecie stracić przytomność i utonąć!

Jeszcze inna sytuacja dotyczy korzystania z różnego rodzaju sprzętów wodnych: łódek, kajaków, rowerów wodnych itp. Pamiętajcie, że każdy powinien mieć na sobie kamizelkę ratunkową. W razie wpadnięcia do wody pomoże ona utrzymać się na powierzchni. **To dotyczy także dorosłych, niech nie będą tacy odważni.** Kamizelki są dla wszystkich, bo z wodą nie ma żartów!



W obu obrazkach jest jeden element, który nie pasuje do reszty — znajdź go!



eprasa.pl 3567e38227

Pucharek budyniowy z truskawkami i melonem

Wiesława Lewandowska
autorka bloga kulinarnego
„Dom pełen mięty"

Lekki deser w pucharku sprawdzi się na rodzinne spotkania, letnie przyjęcia oraz jako słodka przekąska po obiedzie.



Fot. Magnific.com

Delikatny krem budyniowy i soczysty melon to połączenie idealne na lekki letni deser. Podany w eleganckim pucharku, udekorowany świeżą miętą i truskawkami, zachwyca zarówno smakiem, jak i wyglądem.

Składniki na 4 porcje

Krem budyniowy:

- 500 ml mleka
- 1 opakowanie budyniu waniliowego bez cukru (40 g)
- 2 łyżki cukru
- 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego
- 2 łyżki jogurtu greckiego lub serka mascarpone

Dodatkowo:

- 1 mały melon miodowy
- 4 truskawki (można więcej)
- kilka listków świeżej mięty

Wykonanie:

Ugotować budyń waniliowy według przepisu na opakowaniu, używając mleka oraz cukru. Gorący budyń zostawić, aby przestygł. Dla bardziej kremowej konsystencji po ostudzeniu wymieszać budyń z 2-3 łyżkami jogurtu greckiego. Gotowy krem przełożyć do pucharków i pozostawić do całkowitego ostygnięcia. Melona obrać ze skórki, usunąć pestki i pokroić w niewielką kostkę lub ozdobne kawałki. Schłodzony krem udekorować melonem, dodać truskawki, a całość ozdobić świeżymi listkami mięty. Przed podaniem deser schłodzić w lodówce przez około godzinę. Lekki budyniowy deser z melonem to doskonały pomysł na upalne dni, gdy mamy ochotę na coś słodkiego i orzeźwiającego. Smacznego!

Jak zrobić idealne kluski na parze?

Miękkie, lekkie i niezwykle puszyste kluski na parze to smak dzieciństwa, który nigdy się nie nudzi. Świetnie smakują zarówno na słodko, jak i w wersji wytrawnej. Dziś pokazuję prosty przepis na domowe kluski drożdżowe gotowane na parze. Są pyszne jeszcze gorące, ale można zrobić ich więcej, bo nawet na drugi dzień smakują tak samo przygrzane na parze. Przechowywać należy przykryte (najlepiej ułożone na talerzu i przykryte miską).

Składniki na 6 klusek:

• 250 g mąki pszennej • 15 g świeżych drożdży lub 5 g drożdży instant • 125 ml ciepłego mleka • 1 jajko • 1 łyżka cukru • 1 szczypta soli • 25 g roztopionego masła

Wykonanie:

Mąkę przesiać do dużej miski. Drożdże rozkruszyć, dodać cukier, kilka łyżek ciepłego mleka oraz odrobinę mąki, wymieszać i odstawić na



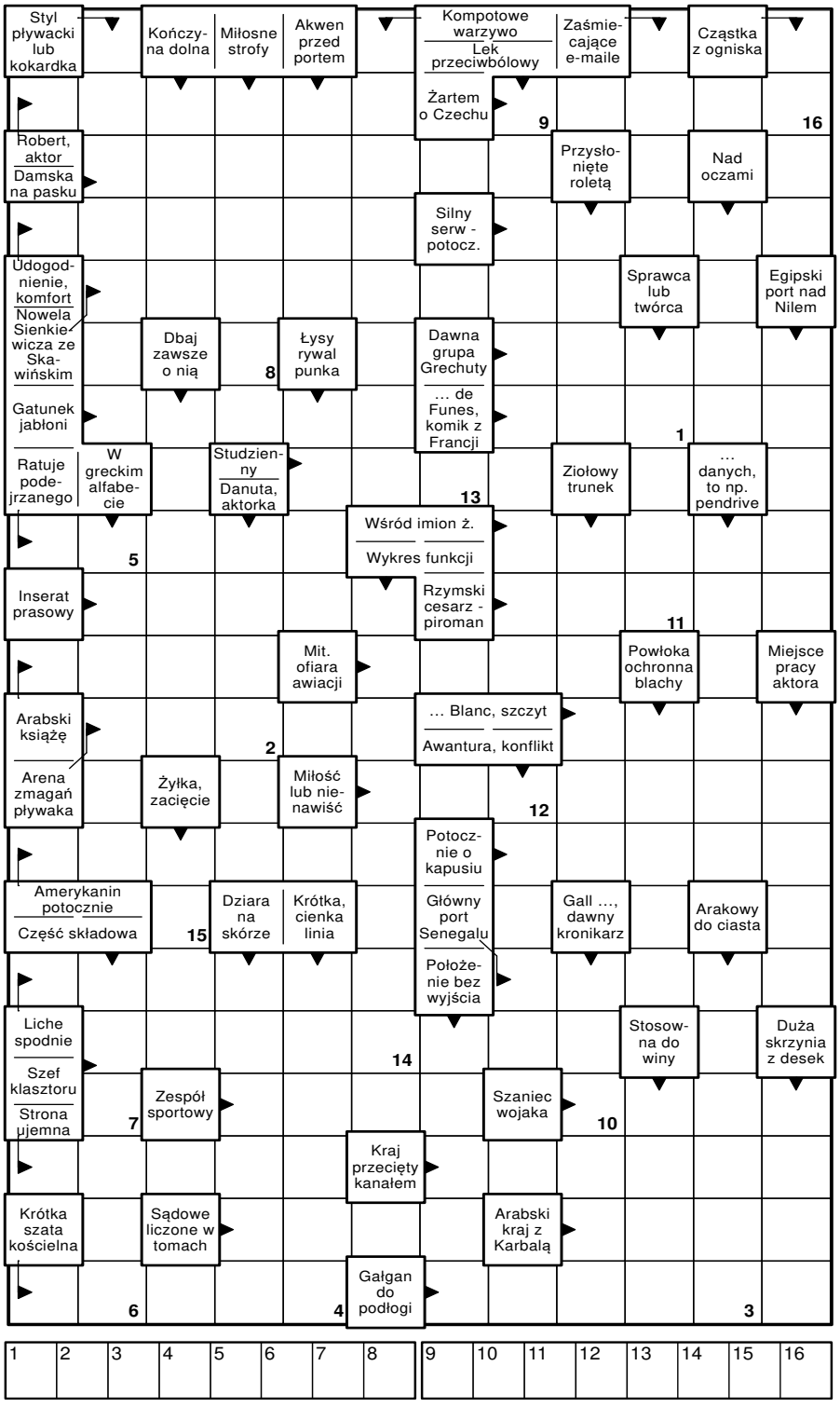
Fot. autorka

około 10 minut do wyrośnięcia (świeże drożdże są lepsze do klusek). Do mąki dodać sól, jajko, wyrośnięty zaczyn, pozostałe mleko oraz roztopione masło. Całość wyrabiać przez kilka minut, aż powstanie gładkie i elastyczne ciasto. Można miskę przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na około godzinę do wyrośnięcia, ale ja robię od razu kluski. Gotowe ciasto od razu podzielić na 6 równych części i uformować okrągłe kluski. Można je ułożyć na stolnicy posypaną mąką, ale wtedy kluski podczas przenoszenia do garnka mogą opaść, zniekształcić się, trzeba więc robić to bardzo ostrożnie. Żeby się udało, najlepiej ułożyć kluski na papierze do pieczenia. Papier do pieczenia pociąć na 6 kwadratów i na każdym ułożyć po jednej klusce.

Kluski przykryć ściereczką i pozostawić na oko. 20-40 minut do napuszenia, zależy od temperatury otoczenia. W garnku zagotować wodę, a kluski układać w parowarze lub na sicie razem z papierem do pieczenia. Gotować pod przykryciem przez ok. 12-15 minut. Nie unosić pokrywki, gdyż kluski mogą opaść. Po ugotowaniu wyłączyć grzanie i zostawić jeszcze przykryte na chwilę, potem delikatnie zdjąć papier i podawać ciepłe. Kluski na parze świetnie smakują: z masłem i cukrem, z owocami i jogurtem, z sosem waniliowym, z gulaszem lub pieczonym mięsem.

eprasa.pl 3567e38227

Krzyżówka



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 18-19 LIPCA

Poziomo: WESELE - BEREK - LATARNIA - IMAGE - BRZEG - WCINANIE - LIBRA - REPLAY - ORKAN - TEINA - RUPIEĆ - WYCIEK - RAMKA - CIELSKO - KIERAT - CHATA - KONEW - KATEDRA - PORA - ONUCA - KOLOS - TEKSAS - BASTION - BURZA - PAPUGA - UNOS - ATUT - SISSI - JEREMY - TEZA - KRAN

Pionowo: DELICJE - RYCINA - OBUWIE - SAMI - PRUCIE - TALAR - ETANOL - PIERZE - OSZUST - LAGA - ANIELA - DOSTANIE - FERENCY - EKSTERN - AUTOPSJA - BIBELOT - ROCK - CENA - LEAR - IRENA - HOPAK - PARK - ZĄBKI - MIANO - SKUTER - ŻELE - RANEK - TERMA - GUMA - GHANA - AGAWA - SZATYN

Hasło: Przemijający czas

Uśmiechnij się!

Biznesmen mówi swojemu koledze, że jego firma szuka nowego księgowego.
– A nie zatrudniliście nowego kilka tygodni temu? – pyta kumpel.
Biznesmen na to:
– Jego też szukamy.
***
***
– Kiedy naprawiasz kran w kuchni?
– Jutro.
– Jutro, jutro! Zawsze wszystko robisz jutro!
– Właśnie, wszystko! Dlatego jutro mogę nie mieć czasu na wszystko! Naprawię go w przyszłym tygodniu!
***
Pani w przedszkolu rozdała dzieciom rysunek kaczki z parasolem do pokolorowania. Zbierając prace zauważyła, że Jasiu pomalował kaczkę na czerwono.
– Jasiu – spytała – Ile razy w życiu widziałeś czerwoną kaczkę?
– Tyle samo razy, co kaczkę z parasolem.
***
W kwiaciarni:
Proszę kupić żonie ten piękny bukiet, kwiaty powiedzą za pana wszystko.
– O nie, takim gadułą to ja nie jestem, wystarczy jeden goździk.
***
Na rynku chłopiec stoi długo przed stosem pomarańczy. Właściciel towarów nie mógł się oprzeć:
– Widzę, że próbujesz ukraść pomarańczę!
– Wręcz przeciwnie, staram się nie ukraść.
***
Na lekcji religii ksiądz pyta małego Jasia:
– Jaki grzech popełnili Adam i Ewa?
– Pierwszorzędny, proszę księdza.
***
Więzień idzie do biblioteki więziennej, by pożyczyć pewną książkę.
Bibliotekarz mówi:
– Nie mamy tej książki, ale mamy jej autora.
***
Kolega pyta Jasia:
– Jaki jest wasz nowy nauczyciel?
– Niewiele chyba wie, bo ciągle o coś nas pyta.

eprasa.pl 3567e38227

Trzy nowe trendy motoryzacyjne. Mogą wkrótce dotrzeć na Litwę

Rosnące koszty utrzymania aut, ostrożniejsze decyzje zakupowe i zmieniające się podejście kierowców mogą w najbliższych latach wyraźnie przekształcić rynek motoryzacyjny na Litwie. Trendy widoczne już w Europie wskazują, że właścicieli samochodów czekają nowe wyzwania i wybory.

Wnioski płyną z corocznego raportu Niemieckiego Związku Motoryzacyjnego (DAT), uznawanego za jeden z najważniejszych barometrów rynku motoryzacyjnego w Europie. Badanie, prowadzone od ponad 50 lat, analizuje zachowania kierowców i nabywców samochodów oraz wskazuje kierunki zmian, które często z czasem pojawiają się także na innych rynkach.

Jak podkreśla Giedrius Petrikas, kierownik działu szkód komunikacyjnych w Lietuvos draudimas, kierowcy coraz częściej kierują się względami ekonomicznymi i planują eksploatację samochodu w dłuższej perspektywie.

MNIEJ WIZYT W SERWISACH, WYŻSZE RACHUNKI

Z raportu DAT wynika, że samochód pozostaje niezbędnym elementem codziennego życia — 90 proc. ankietowanych deklaruje, że własny pojazd jest konieczny do wykonywania pracy i codziennych obowiązków.

Jednocześnie rosną obawy związane z kosztami utrzymania auta. Już 44 proc. respondentów w Niemczech uważa, że posiadanie samochodu może stać się dla nich zbyt dużym obciążeniem finansowym. Mimo rzadszych wizyt w warsztatach średni koszt pojedynczej usługi serwisowej lub naprawy osiągnął rekordowy poziom. Od 2019 r. wzrósł o 27 proc.

Kierowcy coraz rzadziej odwiedzają warsztaty. W 2025 r. jedynie jedna czwarta właścicieli samochodów w Niemczech zdecydowała się na naprawę swojego pojazdu. Część użytkowników świadomie odkłada mniej pilne prace serwisowe lub ogranicza się do podstawowej konserwacji. Eksperci ostrzegają jednak, że takie oszczędności mogą prowadzić do poważniejszych awarii i zwiększać ryzyko związane z bezpieczeństwem na drogach.

WYDŁUŻA SIĘ OKRES UŻYTKOWANIA AUT

Kolejnym wyraźnym trendem jest wydłużający się okres użytkowania samochodów.

Od 2023 r. średni czas eksploatacji pojazdu systematycznie rośnie, co wskazuje na niechęć kierowców do szybkiej wymiany auta na nowe.

Na takie zachowania wpływają przede wszystkim wysokie ceny nowych i używanych samochodów, a także niepewność dotycząca przyszłych technologii, w tym tempa rozwoju elektromobilności. Dlatego coraz więcej kierowców decyduje się dłużej korzystać z posiadanych pojazdów, odkładając wymianę samochodu.

WIĘCEJ KOMPROMISÓW PRZY ZAKUPIE

Ponad połowa respondentów w Niemczech zadeklarowała, że przy zakupie samochodu musiała zweryfikować swoje pierwotne oczekiwania. Najczęściej wiązało się to z koniecznością zwiększenia budżetu, wyborem innej marki, rezygnacją z części wyposażenia lub zakupem starszego modelu. Wpływ na takie decyzje mają rosnące ceny, ograniczona dostępność pojazdów, wydłużające się terminy dostaw oraz bardziej restrykcyjne warunki finansowania. Choć zjawisko jest najbardziej widoczne na rynku aut używanych, coraz częściej dotyczy również nabywców nowych samochodów.

Eksperci przewidują, że podobne tendencje mogą w najbliższych latach nasilić się także na Litwie. Starzejący się park samochodowy oraz wzrost kosztów usług sprawią, że kierowcy będą dokładniej analizować całkowite koszty związane z posiadaniem pojazdu.

Znaczenia nabiorą nie tylko cena zakupu, ale także wydatki związane z ubezpieczeniem, przeglądami technicznymi, naprawami, kosztami eksploatacji oraz wartością rezydualną samochodu.

W efekcie decyzje zakupowe będą coraz częściej opierać się na analizie ekonomicznej, a nie na czynnikach emocjonalnych, takich jak prestiż marki czy poziom wyposażenia. ■

Opr. J. B. na podst. Lietuvos draudimas



Rosnące koszty utrzymania sprawiają, że kierowcy dłużej użytkują swoje samochody **Fot. Marian Paluszkiewicz**

eprasa.pl 3567e38227

Spór o „Dom Moskwy". Rosja chciała ratować zadłużony przyczółek presją

Gdy przyszłość „Domu Moskwy" w Wilnie ponownie staje pod znakiem zapytania, ujawnione przez LRT dokumenty rzucają nowe światło na kulisy wieloletniego sporu.



Dom Moskwy w Wilnie od lat pozostaje przedmiotem sporów prawnych i politycznych **Fot. Marian Paluszkiewicz**

Korespondencja rosyjskich instytucji wskazuje, że Kreml rozważał wykorzystanie narzędzi dyplomatycznych, by wpłynąć na los kontrowersyjnej inwestycji.

Pomysł budowy „Domu Moskwy" w Wilnie rozwijano od 2004 r. Projekt miał powstać w pobliżu centrum miasta oraz nowego kompleksu biznesowo-mieszkalnego na terenie dawnego stadionu „Žalgiris".

Inicjatywa pojawiła się podczas wizyty ówczesnego mera Moskwy Jurija Łużkowa w Wilnie z okazji 750. rocznicy koronacji króla Mendoga w 2003 roku. Równolegle planowano realizację projektu „Dom Wilna" w Moskwie.

SĄD UNIEWAŻNIŁ POZWOLENIE NA BUDOWĘ

W grudniu 2016 roku Sąd Rejonowy w Wilnie unieważnił pozwolenie na budowę wydane przez samorząd miasta Wilna. Inwestor — instytucja publiczna „Moskiewskie Centrum Kultury i Biznesu Dom Moskwy" — został zobowiązany do uzyskania nowego pozwolenia oraz dostosowania projektu do obowiązujących wymogów.

Sąd orzekł również, że w przypadku niewykonania tego obowiązku budynek powinien zostać wyburzony. Jeśli inwestor nie zrealizuje tego nakazu, wyburzenie może zorganizować Inspekcja Budowlana, która otrzymała takie uprawnienia w 2022 r.

Jak wynika z opublikowanej przez LRT korespondencji między rosyjskim „Centrum Rodaków Moskwy" a władzami Moskwy, zadłużenie związane z projektem wynosiło 160 tys. euro. Dodatkowo naliczono 240 tys. euro kosztów komorniczych.

W sierpniu 2020 r. kierujący projektem obywatel Litwy Aleksandras Makarovas poinformował Departament Spraw Zagranicznych rządu Moskwy, że nie dysponuje już środkami pozwalającymi na dalsze finansowanie inwestycji i pokrywanie kosztów sądowych.

We wrześniu 2020 r. rząd Moskwy poinformował, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji powierzyło ambasadorowi Rosji na Litwie Aleksandrowi Udalcowowi zadanie rozwiązania sytuacji wokół „Domu Moskwy".

Według dokumentów analizowano trzy scenariusze dalszych działań. Za najbardziej realny uznano zmianę nazwy oraz przeznaczenia budynku. Z ujawnionej korespondencji wynika również, że rosyjskie MSZ rozważało wykorzystanie nacisków dyplomatycznych.

„Biorąc pod uwagę, że pozwolenie na budowę Domu Moskwy nie jest wydawane z powodów politycznych, należałoby zbadać możliwość wywarcia wpływu na interesy Litwy w Federacji Rosyjskiej" — stwierdzili w wewnętrznej korespondencji przedstawiciele rządu Moskwy.

Nie sprecyzowano, jakich konkretnie litewskich interesów w Rosji miałyby dotyczyć te działania.

W TLE „DOM WILNA" I KWESTIE BEZPIECZEŃSTWA

Były dyrektor administracji Samorządu Miasta Wilna Povilas Poderskis powiedział LRT, że podczas spotkania w Wilnie w 2020 roku poruszano temat „Domu Wilna" w Moskwie.

Z dokumentów wynika, że podczas spotkania rosyjskich dyplomatów w grudniu 2020 r. podkreślano konieczność kontynuowania budowy oraz deklarowano pomoc finansową. Zachęcano również władze Moskwy do „rozwiązania kwestii związanych z zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego, jakie stwarza Dom Moskwy".

„Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wraz z Ambasadą Rosji na Litwie i Departamentem Sytuacji Nadzwyczajnych w Moskwie zdecydują, w jaki sposób zakończyć budowę Domu Moskwy. W przypadku braku pozytywnych rezultatów zostaną wszczęte postępowania przed sądami międzynarodowymi" — czytamy w sprawozdaniu ze spotkania.

Dalsze działania utrudniła pandemia COVID-19, która ograniczyła możliwość organizowania spotkań na Litwie. Dodatkowo ze stanowiska odszedł dyrektor „Domu Moskwy", co — według dokumentów — strona rosyjska uznała za czynnik, który pozwolił władzom litewskim na zamrożenie projektu. ■

Opr. J.B. na podst. BNS

eprasa.pl 3567e38227

TVP WILNO

06.30 „Info Wilno"
06.50 „Wileńszczyzna w obiektywie"
06.55 „Studio Wilno"
07.25 S. anim. „Agatka"
07.35 S. anim. „Reksio"
07.45 „Nauka literek z Żużu"
07.50 „Jedzenie ma znaczenie"
08.15 „Ziołowa apteka"
08.25 „Pięknie przyprawiONA"
08.40 „Zakochaj się w Polsce"
09.05 „Wileńska Podcastownia"
09.55 „Polskie dziedzictwo"
10.20 „Zaginione? Ocalone? Historie zawodów różnych"
10.45 „Gra słów. Krzyżówka"
11.05 „Słownik polsko@polski"
11.30 S. anim. „Agatka"
11.45 „Nauka literek z Żużu"
11.45 „Ludzie z dobrego towarzystwa"
12.10 S. „Warto kochać"
13.00 „Info Wilno"
13.05 „Kulturalnie mówiąc"
13.30 „Panorama litewska"
13.35 „Anna Dymna – spotkajmy się"
14.05 „W światłach muzyki na bis"
14.15 „Kamera Wajdy" film dok.
15.10 „Pałace i rezydencje Lubelszczyzny"
15.25 „Poland 4.0"
15.50 „Info Wilno"
16.00 „Koronka do Miłosierdzia Bożego"
16.20 „Klan"
16.40 „Barwy szczęścia"
17.10 S. anim. „Agatka"
17.20 „Nauka literek z Żużu"
17.25 „Info Portal"
17.35 „Zaginione ¬ odnalezione"
17.50 „Biblioteka mądrości"
18.00 S. „Blondynka"
18.45 „Andrzej Wajda ¬ Notatki"
19.00 „Info Wilno"
19.20 „Wileńszczyzna w obiektywie"
19.25 „Studio Wilno"
19.55 S. „Na sygnale"
20.20 „Szlakiem miejsc niezwykłych"
20.30 „Ludzie z dobrego towarzystwa"
20.55 „Całkiem niezła historia"
21.10 „Program informacyjny"
21.40 S. „Nowa"
22.25 „Jesteśmy stąd"
22.30 S. „M jak miłość"
23.15 „Kulturalnie mówiąc"
23.35 „Info Wilno"
23.55 „Wileńszczyzna w obiektywie"
00.00 „Studio Wilno"

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02, 6.40, 7.07, 3.37, 8.07, 8.40 „Dzień dobry Litwo"
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30 „Wiadomości"
9.00 S. „Policja Kryminalna Linzu"
9.45 S. „Schnell ermittelt"
10.35 S. „Kancelaria prawnicza"
11.25 S. „Doc Martin"
12.15 „Zgaduj i zgaduj"
12.45 „Kto i dlaczego?"
13.15 S. dok. „Miasta nadbrzeżne świata"
14.00, 15.00, 16.00, „Wiadomości"
14.20, 15.15 „Dzień dobry Litwo"
16.30 S. „Dzika Dolina"
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij"
18.00 „Kto i dlaczego?"
18.30 Ważna godzina
19.30 Nie¬tubylcy
20.30 Panorama
21.00 Dajmy czadu!
00.00 „Oszołomiony" komedia

6.00 S. anim.
6.30 S. anim. „Tom i Jerry"
7.00 S. „Pani chłopka"
8.00 „Pierwsze randki"
9.00 S. „Świeża krew"
10.00 S. „Monika potrzebuje miłości"
11.00 S. „Odległe miasto"
12.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia"
13.00 „Bogacz i biedaczka"
14.00 S. „Pułapka miłości"
15.00 S. „Bajka nocy"
16.00 Wiadomości
16.30 S. „Moje życie to tylko morderstwo"
17.30 „Dobry wieczór, Litwo"
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport"
19.27 „Pogoda"
19.30 Od...do...
20.00 „Niebezpieczne związki"
21.00 „Zaskocz mnie"
21.30 Wiadomości
22.30 „Zjawa" dramat
00.40 S. „FBI"

TVP KULTURA

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02 „Litewskie diamenty"
6.30 Poranne dźwięki
9.00 Dzień dobry, Litwo
11.30 Co jest lepsze, sąsiedzie?
12.00 Wiara i życie
12.30 Legendy
13.30 Spacery
14.00 Zgaduj i zgaduj
14.25 Inteligencja niesztuczna
14.55 Dajmy czadu!
16.05 Drogi Boga są nieznane
16.05 Mój paszport kłamie
16.35 Kuchnia Beaty
17.30 S. dok. „Starożytne megamiasta"
18.30 S. „Dziedzictwo"
19.15 Euromaxx
19.30 S. dok. „Starożytne megamiasta"
20.30 Panorama
21.00 „Pisarz" dramat
22.30 S. „Farma Trolli"
23.20 Koncert

6.00 „La Maistas. Italija"
7.00 S. „Teściów nie wybierzesz"
8.30 S. „Kobiety kłamią lepiej"
9.30 S. „Lekarka z miasteczka"
11.00 S. „Komisarz Rex"
13.00 S. „Nici duszy"
14.00 S. „Dzikie pszczoły"
15.00 „Simpsonowie"
16.00 „Wiadomości TV3"
16.27 „Pogoda TV3"
16.30 „Pomoc TV"
18.30 „Wiadomości TV3"
19.20 „Sport TV3"
19.27 „Pogoda TV3"
19.30 S. „Szczęśliwy dom"
21.00 „Wieczorne wiadomości TV3"
22.00 Światowe mistrzostwa piłki nożnej
22.30 „GOAL'as"
22.45 Światowe mistrzostwa piłki nożnej

BTV

6.00 „Moja kuchnia najlepsza"
7.30 „Realna mistyka"
8.30 S. „Hudson & Rex"
9.30 S. „Kod"
10.35 S. „Mentalista"
11.30 S. „CSI. Miami"
12.30 S. „FBI"
13.30 „Moja kuchnia najlepsza"
15.00 „Poniżej pokładu. Morze Śródziemne"
16.00 S. „Kod"
17.00 S. „Mentalista"
18.00 S. „CSI. Miami"
19.00 S. „S.W.A.T."
20.00 „911"
21.00 „Fujary na tropie" komedia
23.10 „Deja Vu" film fab.

lrytas.tv

05.00 Nowy dzień
06.00 S. „Stary"
07.30 Litwa na żywo
08.30 S. „Drogi partyzanckie"
9.30 TV Wolność
10.30 S. „Złote szaleństwo"
11.30 „Nieodkryta Rosja" film dok.
12.30 Wszystko jest mierzone
13.00 Nowy dzień
14.00 S. „Stary"
15.30 Cel podróży
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 Litwa na żywo
17.30 Sad i ogród
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary"
20.00 Reporter
20.30 Koncert
22.30 Reporter
22.58 Pogoda
23.00 Litwa na żywo.
00.00 „Nieodkryta Rosja" film dok.

6.00 „Limit"
7.00 „Samotny na zimnie"
8.00 S. „Kobra 11"
9.00 „Prawo i porządek"
10.00 „GOAL'as"
10.15 Światowe mistrzostwa piłki nożnej
12.30 „Inny świat. Pakistan"
13.00 „Smaki świata z Bilim i Domem"
15.00 „Samotny na zimnie"
17.00 „Prawo i porządek"
18.00 S. „Kobra 11"
19.00 Światowe mistrzostwa piłki nożnej
19.30 „GOAL'as"

eprasa.pl 3567e38227

19.45 Światowe mistrzostwa piłki nożnej
22.00 „Król zabójcy" film fab.
23.50 S. „See"

6.00 S. „Kakawa"
7.00 S. „Zakazany owoc"
8.00 S. „Niewidoma"
9.00 S. „Prawie żonaty"
10.00 S. „List pożegnalny"
11.00 S. „Mistrzowie zbrodni"
12.00 S. „Lucifer"
13.00 S. „Prawo i porządek"
14.00 S. „Wydział Osób Zaginionych"
15.00 S. „Anupamaa"
15.35 S. „Mangal Lakshmi"
16.30 S. „Niewidoma"
18.00 S. „Prawdziwe gospodynie domowe z Beverly Hills"
19.00 S. „Lucifer"
20.00 S. „Prawo i porządek"
21.00 S. „Tatort"
22.55 S. „Wydział Osób Zaginionych"
23.55 S. „Cassandre"

06.00 S. „Złoty chłopak"
06.50 S. „Akacjowa 38"
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze"
08.30 „Kościół z bliska"
09.00 „Serwis Info"
09.15 S. „Czterdziestolatek"
10.15 S. „Ranczo"
11.10 S. „Komisarz Alex"
12.05 S. „Ojciec Mateusz"
13.00 Serwis Info
13.10 „Agrobiznes"
13.40 Magazyn Rolniczy
13.55 „Ukryte cuda europejskiej przyrody"
15.00 S. „Złoty chłopak"
16.00 „Serwis Info"
16.25 „Gra słów. Krzyżówka"
17.00 S. „Dziedzictwo"
18.00 „Teleexpress"
18.25 „Jaka to melodia?"
19.05 „Reporterzy"
19.25 S. „Akacjowa 38"
20.30 „Program informacyjny 19.30"
20.55 „Pytanie dnia"
21.30 S. „Prokurator"
22.25 „Mundial 2026 ¬ Anglia – Ghana"
01.30 "Eiffel" film fab.

07.05 „Afisz kulturalny ekstra"
07.20 „Rozrywka Retro"
07.45 „Tamte lata, tamte dni"
08.25 S. „Pan wzywał, Milordzie?
09.30 S. „Klub profesora Tutki"
10.00 S. „Wakacje z duchami" =
11.15 „Panna Nikt" dramat
13.05 „Dziewczyny do wzięcia" komedia
14.00 „Isaac Asimov. List do przyszłości" film dok.
15.10 S. „Kosmos 1999"
16.15 „Wielki bieg" dramat
18.05 S. „Wakacje z duchami"
19.20 S. dok. „Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki"
19.55 S. „Pan wzywał, Milordzie?"
21.00 „Lord Jim" spektakl
22.35 „Blisko" dramat
00.30 „SR." film dok.
02.30 „Świat to za mało" film sensacyjny

07.00 „Dziennik Regionów"
07.20 „Dlaczego krowa..."
07.30 „Anna Dymna ¬ spotkajmy się"
08.00 „Rączka gotuje"
08.30 „Pytanie na śniadanie"
12.30 „Opowieści z Greenpointu"
12.50 Przepis dnia
13.00 „Polacy Światu"
13.10 S. „Komisarz Alex"
14.05 S. „Ranczo"
15.00 „Kod bezpieczeństwa"
15.30 „Moda na język polski"
16.00 Myśliciele
16.10 „To działa. Polskie innowacje bez granic"
17.00 S. „Zaraz wracam"
17.30 S. „Barwy szczęścia"
18.00 „Gra słów. Krzyżówka"
18.30 Teleexpress
18.50 Teleexpress Extra
19.15 „Oko na Wschód"
19.45 „Info Wilno"
20.05 „Wileńszczyzna w obiektywie: Portret własny"
20.10 „Festiwal Piosenki Zaczarowanej ¬ Finał"
21.10 Program informacyjny 19.30
21.50 S. „Wiedźmin"
22.45 S. „Ojciec Mateusz"
23.40 „Tygodnik Moralnego Niepokoju"

07.25 „Był taki dzień"
07.27 „Słownik polsko@polski"
07.50 „Odnaleźć Zaginione"
09.30 „Czterdziestolatek"
10.20 „Benedykt Dybowski"
11.00 „Marzenie Leonarda"
12.20 „Cape Breton Highlands"
13.15 „Europe's Forgotten Dictatorships"
14.00 „Słowiński Park Narodowy"
14.25 „Królowie"
14.50 „Czterdziestolatek"
15.40 „Koło historii ¬ Brygada"
16.10 „Sensacje XX w. "
17.45 „Czas honoru"
18.35 „Historia Polski"
19.30 „Maestro"
20.15 „Piosenką przez historię"
20.25 „Ekstradycja III"
21.25 „Tadeusz Tański"
22.20 „Nieznana wojna na Północy"
23.15 „Miasta z popiołów"
23.40 „Sensacje XX wieku"

05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Wykłady z kongresu
06:30 Muzyczne chwile
06:45 „Mazurek Dąbrowskiego" – od piosenki żołnierskiej do hymnu narodowego
07:15 Krzywda
08:55 Poczet Wielkich Polaków
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 Gaz ziemny w Polsce – początek historii
10:00 Papież Polak do Rodaków
10:45 Słowo życia
10:50 Święty na każdy dzień
11:00 Informacje dnia
11:15 Jak my to widzimy ¬ z daleka widać lepiej
11:45 Zew natury
12:00 Mocni w Wierze
12:35 Słowo życia
12:40 Ma się rozumieć
12:50 Święty na każdy dzień
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Śladami Powstania Styczniowego na Podlasiu
14:05 Pod opieką Limanowskiej Pani
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Republika Pawłowska
16:00 Sanktuarium Maria Schutz
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Jestem mamą
17:25 Przyroda w Obiektywie
17:40 Zdrowie z Bożej Apteki
18:00 Wierzę w Boga
18:30 Rajd Katyński
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:25 Święty na każdy dzień
20:30 Każdy maluch to potrafi
20:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Myśląc Ojczyzna
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Kapelani Golgoty Wschodu

7.00 „Mistrzowie samochodów"
10.00 „Stare dobre rzeczy"
12.00 „Łowcy staroci"
14.00 „Remonty gospodarstw"
18.00 „Inny garaż"
19.00 „Jak to jest zrobione?"
21.00 „Gorączka złota"
23.00 „Zapomniane i porzucone"

eprasa.pl 3567e38227

TVP WILNO

06.30 „Info Wilno"
06.50 „Wileńszczyzna w obiektywie"
06.55 „Studio Wilno"
07.25 „Zwierzaki Czytaki"
07.40 „Cześć, czy mogę Cię zjeść?"
07.50 „eMOCje"
08.15 „Kuchenne recepty"
08.40 S. dok. „Dzika Polska"
09.05 „Kulturalnie mówiąc"
09.25 „Jesteśmy stąd"
09.30 „Andrzej Wajda ¬ Notatki"
09.45 „Wileńska Podcastownia"
10.35 „Reportaże TVP Wilno"
10.45 „Gra słów. Krzyżówka"
11.05 „Słownik polsko@polski"
11.35 „Zwierzaki Czytaki"
11.45 „Ludzie z dobrego towarzystwa"
12.10 S. „M jak miłość"
13.00 „Weterynarze z sercem"
13.20 „Szansa na sukces"
14.15 „Klucz wileński" film dok.
15.25 „Jak to działa"
15.50 „Historia jednego obrazu"
16.00 „Koronka do Miłosierdzia Bożego"
16.20 „Klan"
16.40 „Barwy szczęścia"
17.10 „Czytanie przed spaniem"
17.20 „Tygiel"
17.40 „Cafe Fogg"
19.25 „Studio Wilno"
20.00 „Wileńska Podcastownia"
20.50 „Niezwykłe historie Biało¬Czerwonych"
21.10 „Program informacyjny"
21.40 S. „Stulecie Winnych"
22.25 „Zapomniani, odzyskani"
22.29 S. „M jak miłość"
23.15 „Weterynarze z sercem"
23.35 „Studio Wilno"
00.05 „Wileńska Podcastownia"
00.55 „Pożyteczni.pl"

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02 „Gospodarstwa domowe ożywają"
6.30 Przyjazna Litwa
7.30 „Yakari. Bajeczne przeznaczenie" film anim.
9.00, 9.35, 10.35 „Dzień dobry Litwo"
9.30, 10.30 „Wiadomości"
11.00 „Kalendarz Natury. Czerwiec" film dok.
11.50 „Głęboko w sercu" film dok.
12.45 „Mój szpieg" komedia
14.30 „Sen nocy letniej" komedia
16.30 S. „Dzika Dolina"
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij"
18.00 „Kto i dlaczego?"
18.30 Wiadomości
19.30 Znane nieznane kobiety
20.30 Panorama
21.00 Festiwal Pieśni i Tańca w Kownie „Tu zbiegają się rzeki"
23.00 „Drugi Baranek" dramat
00.35 „Głęboko w sercu" film dok.

6.00 S. anim.
6.30 S. anim. „Tom i Jerry"
7.25 „Rango" film anim.
9.30 „Hitpig. Świniak zawodowiec" film anim.
11.10 „Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć" film fab.
13.50 „Lemony Snicket: Seria niefortunnych zdarzeń" film fab.
16.00 „Moulin Rouge" dramat
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport"
19.27 „Pogoda"
19.30 Koncert
21.50 „Czego mężczyźni nie wiedzą" komedia
00.05 „Burleska" miuzikl

LRT PLIUS

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02 „7 dni w Kownie"
6.30 Pogoń
7.00 Droga
7.30 Spacery
8.00"Dajmy czadu!"
11.00 Dzień dobry, Litwa
12.40 „Oszołomiony" komedia
14.10 Koncert
16.30 Kuchnia Beaty
17.30 S. dok. „Starożytne megamiasta"
18.30 Młodzież LRT OPUS
19.00 Koncert
20.30 Panorama
21.00 Opera
23.30 Oto kino
24.00 S. „Dzika Dolina"

5.55 Filmy anim.
9.15 „Książę Egiptu" film anim.
11.10 „Między nami kosmos" dramat
13.35 „Uciekająca panna młoda" komedia
16.00 „Poznaj moich rodziców" dramat
18.30 „Wiadomości TV3"
19.20 „Sport TV3"
19.27 „Pogoda TV3"
19.30 „Tajemniczy ogród" dramat
21.30 „GOAL'as"
21.45 Światowe mistrzostwa piłki nożnej
00.30 „GOAL'as"
00.45 Światowe mistrzostwa piłki nożnej

BTV

6.30 „Truckerzy"
7.30 „Realna mistyka"
8.30 S. „Hudson & Rex"
9.30 S. „Truckerzy"
10.30 S. „S.W.A.T. II"
11.30 „911"
12.30 „Czarna owca" komedia
14.15 „Dzień świstaka" komedia
16.20 „Dziwna para 2" komedia
18.15 „Maska Zorro" film fab.
21.00 „Kroniki strażnika" film fab.
22.55 „Fujary na tropie" komedia
01.05 S. „Hudson & Rex"

lrytas.tv

05.00 Nowy dzień
06.00 S. „Stary"
07.30 Litwa na żywo
08.30 S. „Drogi partyzanckie"
9.30 Dzisiaj jest dużo pracy
10.30 „Powstanie Czerwcowe 1941 w Kownie" film dok.
11.30 Koncert
12.30 Anatomia mieszkania
13.00 Koncert
14.00 S. „Stary"
15.30 „Wybieram naukę"
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 „Nasienie diabła" dramat
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary"
20.00 Reporter
20.20 „Ziemia, która śpiewa" film fab.
23.30 Koncert

6.00 „Limit"
7.00 „Samotny na zimnie"
8.00 S. „Kobra 11"
9.00 „Prawo i porządek"
10.00 „Sprzątacze domowi"
11.00 „La Maistas"
12.00 „Zaklęcia Kotryny"
12.30 „Inny świat. Pakistan"
14.30 „Samotny na zimnie"
16.00 „Limit"
17.00 „Chicago Fire 3"
18.00 S. „Kobra 11"
19.00 „Potępieni"
20.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
21.00 „Bliski wróg" dramat
22.30 S. „See"
23.45 „Piekielna droga"

6.00 S. „Kakawa"
7.00 S. „Zakazany owoc"
8.00 S. „Niewidoma"
9.00 S. „Prawie żonaty"
10.00 S. „List pożegnalny"
11.00 S. „Mistrzowie zbrodni"
12.00 S. S. „Lucifer"
13.00 S. „Prawo i porządek"
14.00 S. „Wydział Osób Zaginionych"
15.00 S. „Anupamaa"
15.35 S. „Mangal Lakshmi"
16.30 S. „Niewidoma"
18.00 S. „Prawdziwe gospodynie domowe z Beverly Hills"
19.00 S. „Lucifer"
20.00 S. „Prawo i porządek"
21.00 S. „Tatort"
22.55 S. „Alert. Jednostka ds. Osób Zaginionych"
23.55 S. „Tatort"

eprasa.pl 3567e38227

TVP 1

07.25 "Na granicy wymarcia ¬ Rezerwaty RPA"
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze"
08.30 „Rodzina (nie od) święta"
09.00 „Serwis Info"
09.15 „Czterdziestolatek"
10.20 S. „Ranczo"
11.15 S. „Komisarz Alex"
12.05 S. „Ojciec Mateusz"
13.00 Serwis Info
13.10 „Agrobiznes"
13.40 „Magazyn Rolniczy"
13.55 „Ukryte cuda europejskiej przyrody"
15.00 S. „Złoty chłopak"
16.00 „Serwis Info"
16.25 „Gra słów. Krzyżówka"
17.00 S. „Dziedzictwo"
18.00 „Teleexpress"
18.25 „Jaka to melodia?"
19.05 „Reporterzy"
19.25 S. „Akacjowa 38"
20.30 „Program informacyjny 19.30"
20.55 „Pytanie dnia"
21.25 „Mundial 2026 ¬ Szwajcaria ¬ Kanada"
03.25 „Kawalerskie życie na obczyźnie" film obycz.

TVP KULTURA

06.05 „Afisz kulturalny ekstra"
06.15 „Rozrywka Retro"
06.45 „Tamte lata, tamte dni"
07.25 S. „Pan wzywał, Milordzie?
08.25 S. „Klub profesora Tutki"
09.00 S. „Wakacje z duchami"
10.10 „Wielki bieg" dramat
12.05 „Duże zwierzę" film obyczajowy
13.35 S. dok. „Legendy Paryża"
14.35 S. „Kariera Nikodema Dyzmy"
15.40 „Meta" dramat
17.00 S. „Wakacje z duchami"
18.15 „Moja i Twoja nadzieja" koncert
18.30 „Informacje kulturalne"
18.55 S. „Pan wzywał, Milordzie?"
20.00 S. „Powrót Sherlocka Holmesa"
21.05 „Wspomnienie lata" dramat
22.45 „Informacje kulturalne"
23.15 „Blisko" dramat

TVP POLONIA

07.00 „Dziennik Regionów"
07.20 „Dlaczego krowa..."
07.30 „Przyrodnik na tropie"
08.00 „Okrasa łamie przepisy"
08.30 „Pytanie na śniadanie"
12.30 „Polacy na ratunek Żydom"
12.50 „Przepis dnia"
13.00 Polacy Światu
13.10 S. „Wiedźmin"
14.05 „Giganci nauki"
15.00 „Taniec z rosyjskim niedźwiedziem" film dok.
16.00 Słowo daję!
16.10 „Zakochaj się w Polsce"
16.35 „20 x 20 lat TVP Kultura"
17.00 S. „Zaraz wracam"
17.30 S. „Barwy szczęścia"
18.00 „Gra słów. Krzyżówka"
18.30 Teleexpress
18.50 Teleexpress Extra
19.15 „Aleksandra Kurzak. Portret gwiazdy"
20.15 „Laskowik & Malicki"
21.10 „Program informacyjny 19.30"
21.50 S. „Dom nad rozlewiskiem"
22.35 S. „Miłość nad rozlewiskiem"
23.25 Kabare-TOP Story
23.35 „Rozmowy (nie)wygodne"

TVP HISTORIA

07.25 „Był taki dzień"
07.27 „Słownik polsko@polski"
07.50 „Wojownicy czasu"
09.20 „Czterdziestolatek"
10.05 „IPN ¬ Płocki Czerwiec 1976"
10.35 „Stalowa Wola"
12.40 „Myśliciele"
12.45 „Wszystkie kolory świata"
13.35 „Nieznana wojna na Północy"
14.30 „W sercu ją noszę"
15.00 „Królowie"
15.25 „Czterdziestolatek"
16.20 „Koło historii"
17.05 „Sensacje XX wieku"
18.35 „Czas honoru"
19.20 „Radomski czerwiec"
20.05 „Galeria Widmo"
20.10 „Santorini"
21.00 „Giganci nauki"
21.25 „Ekstradycja III"
22.20 „Banksy"
00.10 „Tajemnice kultowych seriali"
00.55 „Sensacje XX wieku"

TRWAM

00:05 My trzymamy z Bogiem
01:00 Słowo życia
01:05 Świat w obrazach
01:10 Informacje dnia
01:30 Rajd Katyński
01:55 Poczet Wielkich Polaków
02:00 Anioł Pański
02:05 Ma się rozumieć
02:15 Rozmowy niedokończone
03:25 Święty na każdy dzień
03:30 Każdy maluch to potrafi
03:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
04:00 Informacje dnia
04:20 Różaniec
04:50 Myśląc Ojczyzna
05:00 Apel Jasnogórski
05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Myśląc Historia
06:10 Odnaleźć siebie
06:20 Jestem mamą
06:35 Odpowiedzialni za Kościół
07:00 Jestem gotowy na wszystko...
07:45 Od zmierzchu do świtu
08:35 Zdrowie z Bożej Apteki
08:55 Poczet Wielkich Polaków
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 Każdy maluch to potrafi
09:50 Słowo życia
10:00 Mocni Jego mocą
10:30 Sanktuaria polskie
10:50 Święty na każdy dzień
11:00 Audiencja Generalna Ojca Świętego Leona XIV z Watykanu
12:00 Muzyczne chwile
12:10 Mateczniki Polskości
12:25 Jestem mamą
12:40 Myśląc Historia
12:50 Odnaleźć siebie
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Bawer ¬ Moja Walka
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Historia we fraszkach ¬ od Mieszka po Staszka
15:50 Matusia ¬ siostra Matylda Getter
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Na zdrowie
17:30 Rozmowy o edukacji
18:00 Po stronie prawdy
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:20 Odnaleźć siebie
20:30 Bóg z nami
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Myśląc Ojczyzna
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Przetrwaliśmy
23:30 "Edek" ¬ idol na dziś
23:55 Miłość większa niż strach

Discovery CHANNEL

7.00 „Mistrzowie samochodów"
10.30 „Aukcje zagubionego bagażu"
12.00 „Łowcy staroci"
18.00 „Inny garaż"
19.00 „Jak to jest zrobione?"
21.00 „Samochód marzeń"
23.00 „Zapomniane i porzucone"

eprasa.pl 3567e38227



eprasa.pl 3567e38227

KUPNO

Kupię las. Rozliczam się od razu.
Tel. +370 686 03 070

Sprzedajcie las drogo i bez pośredników.
Tel. +370 659 57 721

Skupujemy różnego rodzaju lasy, mogą być młode lub wycięte.
Tel. +37066685855

SPRZEDAŻ

Sprzedam kamienie polne. Materiał może służyć do budowy ogrodzeń, alejek, tarasów, palenisk, kwietników, na podmurówki i in. Załadunek oraz transport we własnym zakresie. Cena 20 euro/tona.
Tel. +370 600 18 083 (Leon)

Sprzedajemy dachy, ogrodzenia i inne materiały budowlane w przystępnej cenie.
Tel. +370 603 63 636

Sprzedam drewno opałowe. Drewno porąbane lub w kłódkach.
Tel. 0 679 14150

RÓŻNE

Oddam aparat słuchowy. Wilno.
Tel. +370 646 04 605

KAWIARNIA
SULTINIAI
• Smaczne pierożki z nadzieniem
• Aromatyczna kawa, herbata
• Szybka obsługa
• Gorące dania
Znajdą nas Państwo w samym centrum stolicy:
Vilnius, Jogailos 6
tel. 262 40 67, +370 5 212 43 91, +370 612 62339

UM
UTENOS MĖSA
SKUPUJEMY BYDŁO
• W całej Litwie
• Płacimy od razu
• Dogadujemy się szybko i łatwo
+370 620 33544
NAJWIĘKSZA RZEŹNIA W KRAJACH BAŁTYCKICH

Serwis pojazdów użytkowych poszukuje pracowników na stanowiska:
mechanik samochodowy,
elektryk samochodowy.
Oferujemy konkurencyjne wynagrodzenie oraz dobre warunki pracy.
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: **+370 655 15964.**

Świadczenie pomocy prawnej w sprawach zwrotu ziemi i innych nieruchomości
Bezpłatna pomoc prawna w sprawach zwrotu ziemi udzielana jest przez Związek Prawników Polaków na Litwie w Domu Kultury Polskiej w Wilnie przy ul. Nowogródzkiej **(Naugarduko) 76. Pokój Nr. 211.**
Osoby zainteresowane prosimy o rejestrację pod numerem **tel. (+370 5) 233 0450 w godz. 9.00 – 16.00.**
Pomoc prawną świadczą wykwalifikowani radcowie prawni i adwokaci.
Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

KURIER WILEŃSKI
Prenumerata 2026
Na kolejny miesiąc trwa do 28 dnia każdego miesiąca
Wydanie codzienne (kod 0044)
Na miesiąc 10,00 €
Na 3 miesiące 28,00 €
Na 6 miesięcy 54,00 €
Wydanie magazynowe (kod 0172)
Na miesiąc 4,00 €
Na 3 miesiące 11 €
Na 6 miesięcy 21,00 €
Dla osób niepełnosprawnych oraz emerytów
Wydanie codzienne (kod 0227)
Na miesiąc 9,00 €
Na 3 miesiące 25,00€
Na 6 miesięcy 49,00€
Prenumerata dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne
Na miesiąc 20 €
Na 6 miesięcy 120 €
Wydanie magazynowe
Na miesiąc 10 €
„Kurier Wileński" można zaprenumerować:
• w każdym urzędzie pocztowym (Lietuvos paštas);
• drogą elektroniczną: www.prenumeruok.lt;
Informacja pod nr. tel. (8-5) 260 84 44, Birbynių g. 4A, LT-02121 Vilnius, kolport@kurierwilenski.lt, www.kurierwilenski.lt

eprasa.pl 3567e38227

Sagrada Familia – najwyższym kościołem globu



Hiszpańska bazylika Sagrada Familia przez lata była symbolem niedokończonego marzenia, ale w 2026 r. stała się także rekordzistką. Po zamontowaniu górnego ramienia krzyża na Wieży Jezusa Chrystusa bazylika osiągnęła 172,5 m wysokości i tym samym potwierdziła status najwyższego kościoła świata. Budowla od dekad przyciąga miliony turystów i wiernych. Aktualnie, po zamontowaniu krzyża na centralnej wieży, Barcelona zyskała nowy dominujący punkt w panoramie, widoczny niemal z każdego jej zakątka. Na finał budowy będzie jednak trzeba jeszcze długo czekać, prawdopodobnie do 2034 r.
Fot. Pixabay

Najsłynniejsze drzewo obumarło przez... miłość?

Major Oak to nie tylko drzewo — to żywa historia. Szacuje się, że liczył ok. 1200 lat, co czyniło go jednym z najstarszych i najbardziej rozpoznawalnych dębów na świecie. Jego potężny pień, o obwodzie przekraczającym 10 m oraz rozłożyste konary, które rozciągały się na ponad 28 m, przez wieki przyciągały tłumy miłośników przyrody i poszukiwaczy przygód. To właśnie pod tym dębem, według legend, Robin Hood miał ukrywać się przed szeryfem z Nottingham. Śmierć drzewa była procesem powolnym, ale nieuniknionym. Tegoroczna wiosna przyniosła smutną wiadomość — dąb nie wypuścił liści, co wskazuje na jego koniec. Eksperci podkreślają, że przyczyn było wiele, ale jedną z najważniejszych okazała się... miłość ludzi. Przez ostatnie dwa stulecia miliony odwiedzających podziwiały drzewo, spacerując wokół niego. Ich obecność doprowadziła do zbyt mocnego ubicia gleby wokół korzeni, co utrudniło dostęp wody

Żółw Jono trafił na listę Rekordów Guinnessa



Żółw Jonathan — znany również jako Jono — ma aż 194 lata. Choć zaawansowany wiek odebrał mu wzrok i węch, to zwierzę nadal je, wygrzewa się na słońcu i rozmnaża.
Osobnik został wpisany na listę Ikon Rekordów Guinnessa — wyselekcjonowanej grupy rekordzistów, których „osiągnięcia wykraczają poza ich dziedzinę i inspirują ludzi na całym świecie". Historia Jonathana na wyspie Świętej Heleny rozpoczęła się w 1882 roku. Trafił tam wówczas z Seszeli, w wieku co najmniej 50 lat. Dzisiejsze władze wyspy są niezwykle dumne ze swojego wyjątkowego mieszkańca.
Fot. Pixabay

Fotomigawka



Najlepszy sposób na letni skwar – obudzić w sobie dziecko **Fot. Marian Paluszkiewicz**

eprasa.pl 3567e38227